Wojew. i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 6 LISTOPADA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 250 (10 529) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Jutro 61 rocznica Rewolucji Październikowej

Idee wiecznie żywe

Uroczyste obchody w Szczecinie

JUTRO przypada **61 rocznica wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej**, wydarzenia które w istotny sposób wpłynęło na bieg dziejów świata. Powstanie pierwszego państwa robotników i chłopów — Kraju Rad stanowiło epokowy przełom, wytyczając ludzkości drogi wiodące do socjalizmu. Rozległe i wszechstronne są także powiązania Wielkiego Października z losami Polaków i naszego kraju. Zwycięstwo Rewolucji wpłynęło w dużej mierze na odzyskanie przez Polskę niepodległości, a tysiące naszych rodaków wzięło aktywny udział w szeregach walczącej klasy robotniczej Rosji.

OBCHODY Października w woj. szczecińskim rozpoczęły się w ub. miesiącu **Dniami Przyjaźni Łotewskiej SRR** i znajdą swoją kulminację w dniu dzisiejszym.

W sali Filharmonii Szczecińskiej odbędzie się uroczysty koncert rocznicowy.

Wczoraj harcerze Hufca Szczecin — Śródmieście złożyli wiązanki kwiatów u stóp Pomnika Wdzięczności i na mogiłach żołnierzy radzieckich.

WAŻNYM wydarzeniem związanym z rocznicą Rewolucji Październikowej są także rozpoczęte 3 bm. **Dni Filmu Radzieckiego**, doroczny imponujący przegląd nowych dzieł kinematografii radzieckiej. Impreza ta, ciesząca się zawsze wielkim powodzeniem, trwać będzie w kinach miasta i województwa do końca bież. miesiąca.

W tych dniach odbywają się także w licznych zakładach pracy, szkołach i klubach **uroczyste akademie i wieczornice, spotkania z uczestnikami Rewolucji Październikowej oraz żołnierzami Armii Radzieckiej.** Odnotować należy także wizyty delegacji młodzieży polskiej na statkach radzieckich przebywających w tych dniach w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście.

SPOTKANIE W KONSULACIE GENERALNYM ZSRR

Z OKAZJI 61 rocznicy Rewolucji Październikowej, w ub. sobotę w Konsulacie Generalnym ZSRR w Szczecinie odbyło się uroczyste spotkanie. Przybyli na nie przedstawiciele władz partyjnych i państwowych województw północno-zachodnich objętych działalnością konsulatu, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, gospodarki, nauki i kultury. Obecni byli przedstawiciele innych placówek konsularnych państw socjalistycznych w Szczecinie.

Przybyłych powitał minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Szczecinie Nikołaj Dychnow. Mówca nawiązał w swym wystąpieniu do obchodów doniosłej rocznicy. N. Dychnow przekazał zarazem zebranym pozdrowienia i życzenia od ambasadora ZSRR w Polsce, Borisa Aristowa.

W imieniu gości o znaczeniu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w rozwoju współczesnego świata, a w tym o wpływie na losy Polski, powiedział I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Ryszard Łabuś, składając gratulacje i wyrazy uznania pod adresem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i narodów ZSRR.

Min. Genscher zakończył wizytę w Polsce

KRAKÓW PAP. 4 bm. dobiegła końca trzydniowa oficjalna wizyta złożona w Polsce przez ministra spraw zagranicznych RFN Hansa Dietricha Genschera.

W sobotę rano min. Gencher przebywał na terenach byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

Następnie H. D. Genscher udał się wraz z towarzyszącymi osobami do Krakowa, gdzie zwiedził zabytki miasta.

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczystość pożegnania ministra spraw zagranicznych RFN i towarzyszących mu osób.

PROPONOWANE na przyszłe lato kostiumy kąpielowe są coraz mniej skąpe... *(Fot. CAF—AP)*

W sześćdziesięciolecie odzyskania niepodległości

Życie i walka, myśl i praca trzech pokoleń Polaków złożyły się na kształt socjalistycznej Ojczyzny

WARSZAWA PAP. W związku z 60 rocznicą niepodległości Polski społeczeństwo nasze oddało hołd tym, którzy swą walką i pracą współtworzyli historię Ojczyzny. Wiązanki kwiatów składano w całym kraju przy pomnikach czynu rewolucyjnego i patriotycznego, a także przy pomnikach wybitnych Polaków. Odbyły się również akademie i koncerty poświęcone sześćdziesięcioleciu.

WCZORAJ w południe odbyła się przed Grobem Nieznanego Żołnierza, na Placu Zwycięstwa w Warszawie uroczysta odprawa wart. Delegacje Ogólnopolskiego Komitetu FJN, Sejmu PRL, najwyższych władz państwowych, wojska, kombatantów, młodzieży złożyły wieńce w imieniu wszystkich obywateli naszego kraju, oddali hołd bojownikom wielkiej ojczystej sprawy.

Społeczeństwo Opolszczyzny złożyło kwiaty przed Pomnikiem Czynu Powstańczego na Górze św. Anny, upamiętniającego bohaterstwo powstańców śląskich, którzy w trzykrotnym zbrojnym zrywie w latach 1919—1921 toczyli boje o powrót Śląska do Macierzy.

Podczas uroczystości, która odbyła się nad brzegiem Motławy mieszkańcy województwa gdańskiego złożyli wieńce i kwiaty przed Pomnikiem Bojowników o Wolność Gdańska. Społeczeństwo Białegostoku oddało hołd bojownikom o wolność składając wiązanki kwiatów przed Pomnikiem Bohaterów Ziemi Białostockiej.

Społeczeństwo woj. częstochowskiego złożyło wieńce w Oleśnie przed Pomnikiem Czynu Powstańczego, a w Lublińcu przed Pomnikiem Powstań Śląskich.

Z OKAZJI 60 rocznicy utworzenia Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych na placu Łokietka w Lublinie przed tablicą upamiętniającą to historyczne wydarzenie odbyło się uroczyste złożenie kwiatów przez delegacje lubelskiego społeczeństwa oraz zakładów pracy.

Uroczyste posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA PAP. Dziś o godz. 17.00 Sejm PRL zbiera się na uroczystym posiedzeniu dla upamiętnienia 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Przebieg posiedzenia transmitowany będzie przez Polskie Radio i Telewizję.

Świnoujście — Kopenhaga — Felixtowe

Inauguracyjny rejs m/f „Pomerania"

W UBIEGŁĄ sobotę w inauguracyjny rejs na trasie Świnoujście — Kopenhaga — Felixtowe (Anglia) udał się nasz najnowszy prom pasażersko-samochodowy „Pomerania", zbudowany w Stoczni „Warskiego" a pływający pod banderą Polskiej Żeglugi Bałtyckiej.

W pierwszą podróż zabrano 5 trajlerów i 5 samochodów osobowych, z Kopenhagi do Anglii zapowiadane są dalsze trajlery. Do Anglii popłynęło także 25 pasażerów ze Świnoujścia, spodziewani są również pasażerowie z Kopenhagi. W rejsie inauguracyjnym uczestniczy także 80 dziennikarzy z kraju, w tym liczni fotoreporterzy i 4 ekipy telewizyjno-filmowe.

— W naszej działalności promowej otwieramy nową kartę — **oświadczył dyrektor naczelny PŻB Jan Szymański** — kończy się praktyka długich postojów. W Świnoujściu postój promu wynosić będzie 1,5 godz., w Kopenhadze 1 godzinę a w Felixtowe 2 godziny. Tak napięty rejs — tam i z powrotem 4 dni — wymagać będzie od załogi znacznego wysiłku. Ale nie możemy sobie pozwolić na dotychczasową praktykę, gdyż

(Dokończenie na str. 2)

Demonstracja przeciwko wizycie okrętów NATO

KOPENHAGA PAP. Mieszkańcy jutlandzkiego portu Aarhus (Dania) zorganizowali w piątek wieczorem demonstrację przeciwko zawinięciu do tego portu 11 okrętów wojennych NATO. Domagano się, by okręty NATO natychmiast opuściły port. „Nie chcemy NATO w Danii, a Dania powinna wystąpić z tego paktu" — oto treść żądań demonstrantów. Organizatorami akcji protestacyjnej byli członkowie związków zawodowych, postępowych partii politycznych i organizacji młodzieżowych.

Ciężarówka z ludźmi spadła w przepaść

BUENOS AIRES PAP. Na górskiej drodze w andyjskim rejonie Huanuco (Peru) doszło do tragicznego wypadku: w 500-metrową przepaść stoczyła się półciężarówka, a wraz z nią 12 jej pasażerów, z których 5 poniosło śmierć, a pozostali zostali ciężko ranni. Wśród uratowanych znajduje się dwoje dzieci, którym, podobnie jak innym uratowanym, udało się wyskoczyć ze spadającego w przepaść pojazdu.

Gholam Reza Azhari — nowym premierem

Dymisja szefa rządu irańskiego

LONDYN, PARYŻ PAP. Radio Teheran podało dziś rano, że premier Iranu Dżafar Szarif-Emami złożył na ręce cesarza Mohammada Rezy Pahlawiego dymisję swego gabinetu. Szarif Emami stał na czele rządu irańskiego od 27 sierpnia br.

Wkrótce później zakomunikowano, że nowym premierem mianowany został gen. Gholam Reza Azhari, który od 1971 r. pełni funkcję szefa sztabu irańskich sił zbrojnych. Tymczasem władze irańskie zapowiedziały umocnienie stanu wyjątkowego, jeśli nie ustaną strajki i demonstracje, organizowane przez opozycję.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Sankcje za partactwo ◆ Zabrać im kieliszek z ręki ◆ Befsztyki „rosną" wolniej ◆

Egz. obow. Reg. 7/79

Źle w małych przedsiębiorstwach

Nie wszyscy oszczędnie gospodarzą energią

WARSZAWA PAP. Napływają dalsze sygnały o realizacji programów oszczędności energii. Proces ten przebiega najsprawniej w dużych zakładach przemysłowych, których produkcja jest szczególnie energochłonna. Zakłady te z reguły dysponują rozbudowanymi służbami energetycznymi oraz dobrze przygotowanym i konsekwentnie wdrażanym programem. Gorzej jest natomiast w małych przedsiębiorstwach, które nie zawsze przestrzegają limitów oraz często ograniczają się do wydawania ogólnikowych poleceń służbowych.

GODNE uwagi jest wprowadzenie oszczędnego gospodarowania energią w zakładach chemicznych, gdzie ze względu na potrzebę utrzymania ciągłości procesu technologicznego możliwości zmniejszenia zużycia energii elektrycznej są ograniczone. Największe w woj. rzeszowskim zakłady chemiczne, „Organika-Sarzyna" przesunęły np. na pierwszą i trzecią zmianę pracę wydziałów produkcji metalowej, wyłączając w godzinach szczytu piece i inne urządzenia energochłonne. W okresie najmniejszego obciążenia gromadzi się przepompowywane z Sanu zapasy wody dla celów technologicznych, zlikwidowano również stałe oświetlenia rozjazdów kolejowych i innych obiektów, włączając je tylko w razie potrzeby.

W Zakładach Azotowych w Tarnowie przesunięto postój konserwacyjny z września na październik oraz zainstalowano dodatkową turbinę w zakładowej elektrowni. Z innych zakładów województwa tarnowskiego oszczędnie gospodarzą energią m. in. filia Fabryki Samochodów Osobowych, „Ponar" oraz „Tomil", gdzie przesunięto na trzecią zmianę pracę hartowni oraz zmieniono system opalania pieców z elektrycznego na gazowy.

WPROWADZAJĄC oszczędności energii w procesach technologicznych, zakłady pracy zapominają niekiedy o racjonalnym jej wykorzystaniu w budynkach biurowych i mieszkalnych. Tak jest np. w kopalni siarki w Grzybowie, w zakładach przetwórczych siarki „Siarkopol", Hucie „Stalowa Wola". Stwierdzono tu braki szyb w oknach klatek schodowych i piwnic, rozregulowany system centralnego ogrzewania itp.

Warto więc przypomnieć, że w obecnej sytuacji nie stać nas na tego rodzaju lekkomyślność, która odbija się ujemnie na bilansie energetycznym kraju z trudem równoważonym przez wysiłek wielu załóg zakładów produkcyjnych.

5 lat szczecińskiego Oddziału ZAKR

W LISTOPADZIE mija 5 rocznica powołania szczecińskiego Oddziału Związku Autorów i Kompozytorów Utworów Rozrywkowych — ZAKR. W tym stosunkowo krótkim czasie szczecińscy twórcy zrzeszeni w ZAKR mogą poszczycić się wieloma poważnymi sukcesami o zasięgu ogólnokrajowym. Brali udział i zdobywali nagrody w konkursie na piosenki o przyjaźni polsko-radzieckiej wykonywane na festiwalu w Zielonej Górze, w konkursach Ministerstwa Kultury i Sztuki nt. „Piosenka dnia dzisiejszego" i „Dziecko, wojna, pokój". Piosenki naszych kompozytorów i autorów śpiewano też na festiwalu opolskim. Szczecińscy twórcy byli również inicjatorami ogólnopolskiego konkursu na piosenkę o tematyce morskiej, który odbył się w ub. roku w Szczecinie przy wydatnej pomocy Wyższej Szkoły Morskiej (WSM jako mecenas tej pięknej inicjatywy wydała zbiór piosenek morskich).

Aktualnie oddział zrzesza 13 członków i kandydatów. Od lat jego działalnością kieruje Zygmunt Rych ter, przy wydatnej współpracy Tadeusza Klimowskiego i Czesława Cupaka.

DZIŚ o godz. 16 w Technikum Mechaniczno-Energetycznym w Szczecinie odbędzie się zebranie poświęcone omówieniu 5-letniej działalności oddziału. Zapowiedzieli w nim udział prezes Zarządu Głównego ZAKR Zbigniew Adriański i sekretarz generalny Jan Zalewski.

Spotkanie budowniczych „Walki Młodych"

Symbol spełnionych marzeń

(Dalekopisem z Warszawy)

SYMBOLEM spełnionych marzeń poprzedników spod znaku ZWM nazwał ten statek wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Tadeusz Żyłkowski.

Słowa te padły podczas spotkania ludzi najbardziej aktywnych w czasie budowy i wyposażenia statku m/s „Walka Młodych".

Jest to statek od początku związany z organizacją młodzieżową. Budowany pod jej patronatem, który nie zakończył się w momencie podniesienia bandery. Żadne z dotychczasowych działań młodzieży nie przebiegało tak sprawnie jak to właśnie.

PRZYJECHALI na zaproszenie Zarządu Głównego ZSMP i redakcji — „Walki Młodych". Przyjechali, aby odebrać podziękowanie i odznaczenia, ale nie tylko. Była to również okazja do wymiany doświadczeń i poglądów na temat tak szeroko powiązanych patronackich działań. Dyskusja tym bardziej potrzebna, że przecież m/s „Walka Młodych" stanowi doskonały poligon doświadczalny przed rozpoczęciem budowy Domu Młodzieży.

Statek już pływa. O tym wiedzą wszyscy. Jest w tej chwili w drodze powrotnej do kraju. W licznej korespondencji, jaka przychodzi do Zarządu Zakładowego ZSMP w Polskiej Żegludze Morskiej i do redakcji „Walki Młodych" członkowie załogi informują, iż jest to statek wspaniały, jeden z najlepszych jakie posiadamy. Piszą, że dobrze im się na nim pracuje i żyje. Jest to powód do satysfakcji dla uczestników patronatu, ale jest to również powód do kontynuacji patronackich działań. Patronat trwa — 28 września br. przystąpiła do niego organizacja młodzieżowa z Zarządu Portu Trójmiasta. Wyładunek i załadunek będzie pod ich opieką.

W TRAKCIE spotkania z kierownictwem ruchu młodzieżowego i kolegium redakcyjnym „Walki Młodych" wręczono najbardziej aktywnym Odznaczenia im. Janka Krasickiego. Złote otrzymał m. in. szef sztabu patronackiego w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego — Eugeniusz Kirstein. Brązowe pracownik PZM — Ryszard Widowski.

U. ORZELSKA

Inauguracyjny rejs „Pomeranii"

(Dokończenie ze str. 1)

dzienna eksploatacja jednostki kosztuje 700 tys. zł. Uruchomienie nowej linii jest dla PŻB dużym przedsięwzięciem. Przygotowywaliśmy się do tego starannie, m. in. w Felixtowe działa już nasza placówka pod kierownictwem kpt. ż. w. Jana Puzio, długoletniego dowódcy promów morskich. W maju przyszłego roku mamy zamiar wprowadzić na tę linię prom — mamy na to słowo szczecińskich stoczniowców — wówczas odjazdy na tej linii będą co 2,5 dnia.

INAUGURACYJNEMU rejsowi „Pomeranii" do Anglii nadano uroczystą oprawę. M. in. przy olbrzymim zainteresowaniu przejechał trasę Kołobrzeg — Świnoujście dyliżans Poczty Polskiej przywożąc na prom przesyłki adresowane do Anglii. Jego przejazd stanowił nie lada atrakcję także dla filatelistów, którzy mogli uzyskać odciski okolicznościowych datowników. W rejs popłynęły zespoły: „Sabat" i „Wawele", które dadzą występy na pokładzie podczas spotkań z władzami i prasą, duńskimi i brytyjskimi.

Przejazd w kabinie 4-osobowej na trasie Świnoujście — Felixtowe kosztuje 3 125 zł, zaś w obie strony 4 925 zł. Ponadto koszt wyżywienia w jedną stronę waha się w granicach 300—400 zł. Samochody osobowe użytkowane przez 4 osoby przewożone są gratis. Przejazd w fotelu lotniczym kosztuje 2 180 zł (3 750 zł), a przejazd na pokładzie 1 840 zł (3 450 zł w obie strony).

M/f „POMERANIA" pływa pod dowództwem kpt. ż. w. Alfreda Karbowniczka. **(wit)**

NA ZDJĘCIU: dyliżans w drodze z Kołobrzegu do Świnoujścia.
(Fot. CAF—Undro)

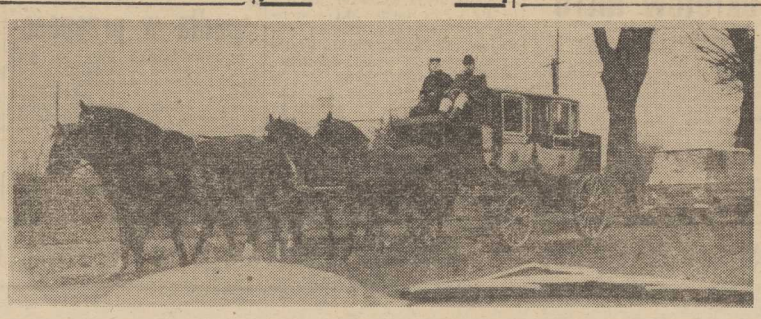

Z posiedzenia wojewódzkiego zespołu koordynacyjnego

Zaopatrzenie załóg dobiega końca

AKCJA zaopatrzenia załóg w ziemniaki dobiega końca. Zamówienia zrealizowano już bowiem w 97 proc. Nie było przy tym większych kłopotów z transportem, o który zakłady postarały się przeważnie we własnym zakresie.

Na wczorajszym posiedzeniu wojewódzkiego zespołu koordynacyjnego do spraw zbiorowego zaopatrzenia załóg pracowniczych wypłynęły jednak problemy związane z jakością ziemniaków. Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska przyjęła już sporo reklamacji, wiele przyjęło też Szczecińskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa, niezależnie od spraw załatwianych bezpośrednio między dostawcą a odbiorcą. Są one w większości słuszne i uznawane.

OBECNI na spotkaniu przedstawiciele przedsiębiorstw sygnalizowali jednak, że nie każdy z dostawców reklamacje uznaje. Należy do nich m. in. Gminna Spółdzielnia w Suchaniu, która dostarczyła ziemniaki Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Dział socjalny stoczni nie przyjmował w związku z tym dalszych reklamacji od pracowników. Gminna Spółdzielnia w Maszewie wymieniła z kolei tylko ilość ziemniaków odebranych z piwnic pracowniczych, nie doliczając ubytków, powstałych od momentu dostawy.

Zespół bardzo wnikliwie rozpatrzył te problemy. Przedstawiciel Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Hodowli Roślin i Nasiennictwa stwierdził, że w uzasadnionych przypadkach będą uznawane reklamacje nawet po przekroczeniu obowiązującego tu czternastodniowego terminu od momentu odbioru. Podobnie sprawy te będą traktowane w Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

W tym roku ziemniaków mamy dużo, ale o ich jakości zadecydowała nie sprzyjająca aura. Państwo we gospodarstwa rolne wykazały dużo dobrej woli, dużo wysiłku włożyły, aby załogi szczecińskich zakładów otrzymały ziemniaki w możliwie dogodnych terminach i w miarę możliwości dobre. W ogromnej większości starają się też szybko załatwić reklamacje.

Wiele jednak zależy od samego odbiorcy. Posłużymy się tu przykładem Fabryki Czekolady „Gryf". Zamówiła ona 45 ton ziemniaków. Dostawca — GS Trzebiatów. Ziemniaki były, tak jak wszędzie mokre, takiej samej jakości. Do tej pory nie było żadnych reklamacji. Zakład bowiem od razu proponował pracownikom obsuszenie ziemniaków i do piwnic trafiały już suche. Każdy zatem z pracowników, który ma ziemniaki w piwnicy, musi zwrócić uwagę na sposób ich przechowywania, szczególnie w tym roku. Innych ziemniaków bowiem nie będzie.

Nie ma natomiast większych kłopotów z warzywami. Zakłady odebrały już 420 ton na 706 ton zamówionych, głównie cebuli, której jakość jest dobra. Powinny odebrać resztę najpóźniej do 15 listopada.

Na 230 ton zamówionych jabłek, odebrano dopiero 44 tony. I tu zakłady winny się pospieszyć. WSOP czyni starania, aby dostarczyć zakładom również jabłka odmian zimowych. **(tur)**

Na Kasprowym Wierchu 28 cm śniegu

ZAKOPANE PAP. W rejonie Tatr nie ma dnia bez turystów. Dość licznie zjechali oni tu również w niedzielę.

Bardzo ruchliwie zapowiada się tu nadchodzący sezon zimowy. Największe przedsiębiorstwo turystyczne w Zakopanem „Tatry" ma już zarezerwowaną większość miejsc od połowy grudnia do końca marca 1979 r.

Tymczasem w Tatrach panuje zima. Od wysokości 1600 m notuje się stałą pokrywę śnieżną. W niedzielę na Kasprowym Wierchu było 28 cm śniegu, 3 stopnie ciepła w południe i panowała tam bezchmurna słoneczna pogoda.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Cieplice" z Antwerpii.
m/s „Koszalin" z Rotterdamu,
m/s „Bieszczady" z Gdańska do Świnoujścia.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Generał Świerczewski" do Włoch via Świnoujście.

„Skald" na taśmach „Diory"

WAŁBRZYCH PAP. Załoga Zakładów Radiowych „Diora" w Dzierżoniowie podjęła w bm. pracę przy produkcji pierwszej partii nowych radioodbiorników samochodowych o nazwie „Skald". Radioodbiorniki te wyposażone są w specjalną przystawkę z pojemnikiem na kasety magnetofonowe. Do końca br. zakłady z Dzierżoniowa dostarczą około tysiąca sztuk aparatów „Skald". Plany przewidują, że w roku przyszłym ich produkcja wzrośnie kilkakrotnie.

Telefony „retro" — do USA

RADOM PAP. Radomska Wytwórnia Telefonów przystąpiła do wykonania partii informacyjnej telefonów w stylu retro — „Malwa" — przeznaczonej dla USA.

Aparaty z RWT funkcjonują prawie we wszystkich państwach europejskich oraz w kilkudziesięciu innych krajach świata. Do Stanów Zjednoczonych telefonów dotychczas nie eksportowaliśmy.

Przed rozruchem kozienickiej „pięćsetki"

Wkrótce pierwszy obrót turbiny

RADOM PAP. W największym w kraju bloku energetycznym o mocy 500 megawatów w Elektrowni „Kozienice" przeprowadza się ostatnie już „przedmuchiwanie" systemu rurociągów kotła gorącą i sprężoną do ponad 100 atmosfer parą. Równocześnie przy ścisłej współpracy z grupą ekspertów radzieckich przedsiębiorstwa „Termokor" i „Termoizolacja" przeprowadzają izolację korpusu turbiny i generatora. Operacja ta, wykonywana przy pomocy specjalnych natrysków i warstw azbestu, ma ogromne znaczenie, ponieważ np. korpus turbiny w trakcie eksploatacji nagrzewa się do ponad 500 stopni C.

Po tzw. próbie napięciowej instalacji energetycznej bloku należy oczekiwać z początkiem przyszłego tygodnia pierwszego podania pary na turbinę.

Wybory uzupełniające w Chikmagalurze

Indira Gandhi ma szanse na powrót do indyjskiego parlamentu

DELHI PAP. Dalsza kariera polityczna byłego premiera Indii Indiry Gandhi rozstrzygała się wczoraj w wyborach uzupełniających do parlamentu w okręgu Chikmagalur (stan Karnataka).

Pani Gandhi, pokonana w ubiegłorocznych wyborach powszechnych w swym tradycyjnym okręgu na północy kraju, podjęła próbę odzyskania mandatu poselskiego na południu Indii, gdzie jej Partia Kongresowa ma przewagę nad Janatą, rządzącą Indiami od marca ub. roku.

Indira Gandhi liczyła na łatwą wygraną, ale podczas kampanii wyborczej Janata skierowała do Chikmagaluru wielu swych czołowych polityków, aby wesprzeć swego kandydata, Virendrę Patila, byłego premiera Karnataki. Rozmach kampanii Janaty był tak wielki, że zmusił panią Gandhi do przebywania w Chikmagalurze przez cały ubiegły miesiąc i zdwojenia planowanej początkowo liczby wystąpień na wiecach.

Indira Gandhi wśród wyborców.

Podczas gdy Janata atakowała Indirę Gandhi za przegięcia w okresie stanu wyjątkowego 1975—77 i „zapędy dyktatorskie", pani Gandhi przedstawiła Janatę jako partię skłóconą i niezdolną do usunięcia nędzy i bezrobocia w Indiach.

WIĘKSZOŚĆ obserwatorów oczekuje zwycięstwa pani Gandhi, ale podkreśla że przewaga może nie być imponująca. Według doniesień z Chikmagaluru, głosowanie przebiegło bez większych incydentów, a frekwencja była stosunkowo wysoka. Wyniki wyborów będą znane 7 bm. wieczorem.

W 61 rocznicę Rewolucji Październikowej

Akademia w Moskwie

MOSKWA PAP. Z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej w kremlowskim Pałacu Zjazdów odbyła się w sobotę uroczysta akademia z udziałem Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina i innych osobistości kierownictwa radzieckiego oraz sześciu tysięcy przedstawicieli klasy robotniczej, świata nauki i kultury, armii, działaczy państwowych i społecznych. Przemówienie wygłosił A. Kosygin. Oświadczył on, że naród radziecki pod kierownictwem leninowskiej partii komunistów godnie kontynuuje dzieło Października. Głównym kierunkiem działalności partii i państwa radzieckiego jest dbałość o dobro narodu.

Radio Hanoi

100 tysięcy żołnierzy chińskich w Kambodży

HANOJSKA rozgłośnia radiowa oświadczyła ostatnio w programie nadawanym w języku angielskim, że „na terytorium Kambodży stacjonuje obecnie 100 tys. żołnierzy chińskich, a Chiny w dalszym ciągu wysyłają tam nowe oddziały oraz udzielają rządowi Phnom Penh pomocy w formie uzbrojenia, amunicji i sprzętu wojskowego".

Wszyscy komentatorzy podkreślają zgodnie, że radio wietnamskie po raz pierwszy stwierdziło wprost, iż oddziały chińskie pomagają czynnie armii kambodżańskiej. „Oddziały chińskie zostały wysłane do Kambodży, aby wesprzeć już działających tam 100 tys. żołnierzy i doradców chińskich... Chiny wysyłają dalszych doradców, a także oddziały wojskowe, samoloty, czołgi i działa artyleryjskie w celu przygotowania kolejnych awanturniczych poczynań przeciwko Wietnamowi" — oświadczyło radio Hanoi.

Na przestrzeni ostatnich tygodni — zauważa korespondent UPI w Bangkoku — osobistości chińskie zaprzeczały jakoby żołnierze ChRL byli zaangażowani w walkach na granicy wietnamsko-kambodżańskiej, przyznając, że strona chińska rzeczywiście udziela pomocy wojskowej Phnom Penh.

Emil Wojtaszek — w Londynie

LONDYN PAP. Z oficjalną wizytą przybył 5 bm. do Londynu minister spraw zagranicznych PRL — Emil Wojtaszek. Program wizyty składanej na zaproszenie ministra spraw zagranicznych W. Brytanii Davida Owena przewiduje rozmowy dwustronne oraz spotkania z czołowymi brytyjskimi politykami.

5 bm. minister E. Wojtaszek złożył wieniec pod pomnikiem polskich lotników w Northolt, którzy polegli walcząc przeciwko hitleryzmowi na froncie zachodnim.

Libia żąda wydalenia Egiptu z Ligi Arabskiej

PARYŻ PAP. Na spotkaniu szefów państw arabskich w Bagdadzie Libia wystąpiła z żądaniem wydalenia Egiptu z Ligi Arabskiej oraz zerwania wszelkich stosunków dyplomatycznych z Kairem dopóty, dopóki nie nastąpi „rewizja jego obecnej polityki zagranicznej".

Przemawiając na forum „szczytu" arabskiego, przewodniczący delegacji libijskiej, gen. Abu Bakr Junes Dżaber sformułował następujące propozycje Libii: przeniesienie siedziby Ligi Arabskiej z Kairu do Bagdadu lub Damaszku, wydalenie z tej organizacji Egiptu do czasu rewizji jego obecnej polityki, zawieszenie współpracy gospodarczej z rządem egipskim oraz zerwanie z nim wszelkich stosunków politycznych i dyplomatycznych.

Druga część życia — nie gorsza od pierwszej

(Korespondencja ze Związku Radzieckiego)

OSOBY o siwych włosach często tu widać za sklepową ladą, za kasą, za urzędowym okienkiem. Wiele ogłoszeń które widzi się na ulicznych tablicach informacyjnych, zaczyna się od słów: **zatrudnimy emeryta w niepełnym wymiarze godzin...** Weterani pracy stanowią znaczną część załóg wielu fabryk. Przykładowo — w moskiewskiej fabryce „Sierp i Młot" trudno byłoby sobie wyobrazić produkcję bez zatrudniania emerytów; stanowią oni aż trzecią część załogi.

Emeryt w Związku Radzieckim jest zaprzeczeniem tradycyjnych o nim wyobrażeń. Po przejściu na emeryturę nie dąży do „cichej, życiowej przystani", nie chce siedzieć za przysłowiowym, symbolicznym piecem. Granice wieku emerytalnego — 55 lat dla kobiet, 60 lat dla mężczyzn — wcale nie wyznaczają granic aktywności człowieka — zawodowej i społecznej. Ta aktywność nie wynika jednak wyłącznie z żywiołowych potrzeb ludzi radzieckich, którzy cenią sobie wszelkie wartości społeczne i chcą jak najdłużej być przydatni dla innych. Aktywność ta to również skutek przemyślanego programu działania radzieckich władz z przyczyn między innymi demograficznych.

Obecnie z emerytur i rent utrzymuje się w Związku Radzieckim około 46 milionów osób, czyli co szósty obywatel. Prognozy mówią, że w roku 2000 liczba emerytów i rencistów wzrośnie tu do 80 milionów. Społeczeństwo radzieckie starzeje się i ta druga część życia — na emeryturze — staje się coraz dłuższa w wyniku obniżenia się wieku emerytalnego z jednej strony, a przedłużenia przeciętnej długości życia — z drugiej. Obecnie średnia ta kształtuje się: 74 lata dla kobiet i 68 lat — dla mężczyzn.

Skoro coraz więcej czasu pozostaje na życie na emeryturze, zrozumiałą ambicją budowniczych komunizmu jest, aby tzw. trzeci wiek stał się dla ludzi okresem spokoju i zadowolenia. Realizuje się to różnymi środkami. Uwzględnia je polityka społeczna i socjalna. Sprzyja temu postęp medycyny, w tym szczególnie gerontologii. Stosuje się specjalne formy zatrudnienia emerytów. Niektóre rozwiązania polityki społecznej Kraju Rad na rzecz osób „trzeciego wieku" warto tu omówić.

Na warunki bytu emerytów w Związku Radzieckim poważnie wpływają dwa czynniki: to, że państwo całkowicie ponosi koszty budownictwa mieszkaniowego oraz niezwykle tanie, niemal symboliczne opłaty za czynsz. Dzięki temu wszystkie rodziny, niezależnie od sytuacji materialnej, korzystają z nowoczesnych, wygodnych mieszkań.

W ubiegłej pięciolatce 1971—1976 podwyżki emerytur objęły większość weteranów pracy, w tym wszystkich kołchoźników. Nie przymus ekonomiczny decyduje więc o znacznej liczbie ludzi dorabiających sobie do emerytury. Obok chęci kontynuowania pracy zawodowej na sytuację tę wpływa ma elastyczna i racjonalna polityka zatrudnienia. Zapoczątkowały ją, nadając jej odpowiednią rangę, uchwały XXIV Zjazdu KPZR. Za zaleceniami partii poszły korzystne dla zainteresowanych pracą seniorów przepisy. Określają one jedynie górną granicę miesięcznego zarobku, mówiąc, że płaca i emerytura nie mogą łącznie przekraczać 300 rubli.

Wbrew początkowym oporom organizatorów produkcji coraz bardziej upowszechnia się półetatowa forma zatrudniania emerytów, dopuszczająca swobodne regulowanie czasu pracy, wprowadzanie specjalnych przerw i innych ulg na rzecz starszych wiekiem pracowników. Dzięki tym elastycznym formom pracy osiąga się ważną korzyść gospodarczą — emeryci łagodzą bowiem niedobory kadrowe, jakie występują w wielu regionach Związku Radzieckiego.

Aktywność zawodowa osób starszych przynosi korzyści im i społeczeństwu. W Związku Radzieckim przeprowadza się systematyczne badania i weryfikacje mające na celu rozwijanie i doskonalenie programu działań na rzecz seniorów. Z sondaży, przeprowadzonych wśród emerytów moskiewskich wynika, że u wielu kobiet nie zmniejszona aktywność zawodowa sięga 65 lat, u wielu mężczyzn — 70 lat. Badania leningradzkie wskazują, że emeryt — pracownik odznacza się większym niż u młodych ludzi zdyscyplinowaniem, sumiennością, dokładnością. Badania, które prowadzi Kijowski Instytut Gerontologii — jedna z największych tego typu placówek na świecie — wskazują na nie przewidywane do niedawna perspektywy długowieczności. Wynika z nich, że nie tylko życie na wsi, wśród natury — jak często się nam wydaje — sprzyja długowieczności, lecz także inne czynniki: poczucie przydatności, życie w rodzinie wśród wnuków i prawnuków oraz świadomość uznania i szacunku u młodych ludzi.

Trudno się oprzeć refleksji, że w tej dziedzinie nauka potwierdza tylko stare mądrości ludowe, że praca i pasja konserwują ludzi, natomiast bezczynność pogrąża w często urojonych słabościach i chorobach.

BOŻENA PAPIERNIK

Droższe i kiepskie lekarstwa dla biednych

(Korespondencja z Hamburga)

ZACHODNIONIEMIECKIE koncerny przemysłu farmaceutycznego sprzedają na całym świecie wiele nowych leków. Oprócz tego trudnią się także czym innym. Dostarczają m.in. po wysokich cenach leki wycofane z obiegu w Europie — krajom III Świata.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) około 600 mln mieszkańców krajów rozwijających się nie korzysta z opieki lekarskiej. Z 88 mln dzieci przychodzących co roku na świat w tych krajach — 5 mln umiera na choroby, które w Europie dawno już opanowano. Jest to więc bardzo chłonny rynek dla producentów lekarstw. Największym ich eksporterem na świecie jest RFN. W roku 1976 wysłano stąd za granicę leki o wartości 3,8 mld marek. Eksport szwajcarski w tym samym czasie osiągnął wartość 2,3 mld marek.

Ceny wysyłanych za granice lekarstw kalkuluje się w RFN według zasady: im biedniejszy odbiorca — tym wyższa cena.

Kilka przykładów: 1 kilogram bardzo potrzebnego w krajach rozwijających się antybiotyku Tetracyklina sprzedaje się w Europie za 60 marek. Do Pakistanu i Kolumbii ten sam lek trafia w cenie 540 marek za kilogram. Jedenaście razy droższy niż na rynku europejskim jest również „Lasix" zachodnioniemieckiej firmy Hoechst.

Po paskarskich cenach sprzedaje się także leki wycofane lub wycofywane z obiegu w bogatych krajach uprzemysłowionych. Znany od lat Piramidon wycofano w tym roku ze sprzedaży w RFN jako środek mogący przyczynić się do zachorowań na raka. Wysyła się go jednak nadal do krajów nie produkujących lekarstw.

Nie lepiej dzieje się z informacjami o działaniu środków leczniczych. Na przykład cała ich rodzina, zawierająca Pyrazol, określana jest w Anglii jako „środki nadające się do użycia tylko w sytuacjach zagrażających życiu chorego". W Afryce środki te podaje się nawet przy bólach głowy. Eksporterów zachodnioniemieckich, takich jak np. E. Merck, Hoechst, Beohringer, Ingelheim i Mannheim nie boli z tego powodu głowa. Jeżeli mieszkaniec Afryki umrze na skutek zmian wywołanych we krwi po użyciu leku — nikt nie będzie dochodził praw o odszkodowanie. Nawet w cywilizowanych krajach takie sprawy ciągną się latami.

Angielscy specjaliści z Harslemere Group, którzy przed dwu laty opublikowali studium pod tytułem „Nestle zabija dzieci", wyliczają w swym tegorocznym raporcie kilkadziesiąt takich przypadków.

Przemysł farmaceutyczny Zachodu pracuje wyłącznie w celu osiągnięcia zysków. Na pytanie czy wolno je czerpać w taki właśnie sposób, zazwyczaj brakuje odpowiedzi.

Andrzej CZYSTOWSKI (Interpress)

Militaria

Brytyjskie helikoptery dla Egiptu

W LONDYNIE podano do wiadomości, że brytyjska firma John Laing zdobyła kontrakt wartości 12,5 mln funtów szterlingów na budowę w Egipcie fabryki helikopterów wojskowych. Zakład został zlokalizowany w Helusnie pod Kairem i ma podjąć produkcję do maja 1980 r. W fabryce będzie się montować licencyjne helikoptery typu Lynx. Tego rodzaju helikoptery znajdują się obecnie na wyposażeniu brytyjskich sił zbrojnych.

Kontrakt został zlecony firmie John Laing przez Arabską Organizację Przemysłową. Udziałowcami organizacji są: Egipt, Arabia Saudyjska, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Celem jej działalności jest rozbudowa potencjału arabskiego przemysłu zbrojeniowego.

* * *

MINISTER obrony W. Brytanii, Frederick Mulley podtrzymał plan budowy bazy wojskowej w miejscowości Fairford przeznaczonej na użytek amerykańskiego lotnictwa wojskowego. W bazie mają stacjonować samoloty-cysterny. Przeciwko budowie bazy, która zlokalizowana jest w atrakcyjnym rejonie turystycznym wystąpili przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Terrorystki przyznają się...

RZYM PAP. Do trzech dokonanych ostatnio w Rzymie zamachów na mieszkania prywatne ginekologów przyznała się nieznana dotąd żeńska organizacja terrorystyczna. „Wczoraj wieczorem informowali nieznany głos w słuchawce telefonu do agencji prasowej ANSA — dokonano ataku na trzy nielegalne ośrodki sztucznych poronień".

Wieści ze Szwecji

● PAŃSTWOWY Zarząd Telefonów wprowadził nowość w dziedzinie łączności telefonicznej, polegającą na specjalnej konstrukcji w batteryjnych radiotelefonach kieszonkowych, za pomocą których abonent może rozmawiać z dowolnego miejsca z każdym abonentem w kraju. Łączenie następuje poprzez centralę w Oerbero (środkowa Szwecja) i nie trwa dłużej niż 30 sekund.

● PONAD 1200 firm różnych branż z 30 krajów brało udział w Sztokholmskich Targach Technicznych, które odbyły się w październiku br. W czasie ich trwania zorganizowano 15 konferencji w większości poświęconych tematyce oszczędności energetycznych w przemyśle.

● NIEDAWNO w Sztokholmie zmarł w wieku 89 lat światowej sławy sinolog, profesor Bernhard Karlgren. W Chinach przebywał on w pierwszym dziesięcioleciu naszego wieku, dokonując m. in badań języka starochińskiego oraz kultury z okresu dynastii Szang-Jin i Czou. Był autorem kilku znakomitych dzieł z dziedziny filologii i kultury chińskiej.

● SZWEDZKI Instytut Filmowy ufundował nagrodę im. Ingmara Bergmana w wysokości 10 tys. koron, która corocznie będzie przyznawana twórcy najlepszego filmu szwedzkiego lub zagranicznego. Tegoroczna przypadła Szwedowi Wic Kjellinowi. (ig)

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

JESZCZE O OZNAKOWANIU OSIEDLA KLONOWICA

— NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Piwnica się pali, a straż pożarna błądzi po nie oznakowanym osiedlu", dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej informuje, że budynki administrowane przez nasze przedsiębiorstwo na osiedlu Klonowica są oznakowane podświetlanymi numerami porządkowymi i dodatkowo tablicami informującymi o numerach klatek schodowych znajdujących się w poszczególnych sektorach osiedla. Oznakowanie to daje możliwość dostatecznej orientacji w terenie i ułatwia odnalezienie właściwych adresów.

Mając jednak na uwadze słuszność postulatu odnośnie potrzeby wprowadzenia jeszcze bardziej skutecznej informacji, zwłaszcza ze względu na specyfikę systemu numeracji stosowanej w nowych osiedlach, poczyniliśmy już odpowiednie starania o wykonanie tablic orientacyjnych dla osiedla Klonowica, zawierających najważniejsze dane o usytuowaniu poszczególnych budynków. Tablice te będą umieszczone przy głównych ciągach komunikacyjnych, co w połączeniu z istniejącymi oznakowaniem numerami porządkowymi na budynkach — powinno rozwiązać problem.

Jednocześnie wyjaśniamy, że przedsiębiorstwo nasze nie jest jedynym zarządcą budynków mieszkalnych na osiedlu Klonowica. Nie które budynki należą do innych użytkowników.

Z-ca dyrektora
ds. eksploatacji
mgr Tadeusz MOŻEJKO

BRAK TRANSPORTU

— W ZWIĄZKU z notatką pt. „W poszukiwaniu rolki papieru", dyrekcja Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki wyjaśnia, że zgodnie z zaleceniem władz wytypowaliśmy 26 punktów sprzedaży dysponujących pewnym zapleczem do prowadzenia stałej sprzedaży papieru toaletowego. Dostawy zaplanowano raz na dwa tygodnie.

Ze względu jednak na trudności jakie napotykamy w otrzymywaniu środków transportu z PTSL, nie jesteśmy w stanie dostarczać papieru ściśle w ustalonych terminach. Należy dodać, że bardzo często, jeśli tylko posiadamy odpowiednią liczbę samochodów, dostarczamy papier jeszcze do innych kiosków po za wyznaczonymi.

Jak z tego wynika, jedynie zasadnicza poprawa w transporcie rozwiązałaby omawiany problem.

Dyrektor
mgr Tadeusz MOŻEJKO

DOPIERO ZA ROK

— W ODPOWIEDZI na artykuł pt. „Potrzebna sygnalizacja świetlna", dyrekcja Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów informuje, że budowa sygnalizacji na skrzyżowaniu ul. Piastów z ul. Narutowicza ujęta była w planie na 1978 r. Ze względu jednak na konieczność poszerzenia jezdni al. Piastów przed ul. Narutowicza w celu wydzielenia trzeciego pasa dla skręcających w prawo samochodów i konieczność przełożenia uzbrojenia podziemnego, Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego uaktualnia obecnie projekt techniczny na wykonanie sygnalizacji na tym węźle.

W związku z tym wykonanie sygnalizacji będzie możliwe w 1979 r.

Z-ca dyrektora
ds. eksploatacji
inż. Wojciech TOMASZEWSKI

OADM NIE DBA...

— W ODPOWIEDZI na przesłaną nam skargę czytelników, dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania informuje, że z ul. Miodowej i Chorzowskiej nieczystości wywożone są raz w tygodniu według harmonogramu. Nadmieniamy, że posesje przy ul. Miodowej są to budynki po byłych gospodarstwach rolnych, o nie utwardzonych podwórzach. Po dużych opadach podwórza i drogi, po których wytaczane są pojemniki, tona w błocie, co uniemożliwia wywóz nieczystości.

Administracja budynków mieszkalnych nie przejawia troski o poprawienie stanu rzeczy i zaprowadzenie porządku na posesjach w tym rejonie. Po ostatnich opadach deszczu może się również wydarzyć, że wywóz nieczystości w tym rejonie nie odbywał się zgodnie z harmonogramem, co stwierdził kontroler eksploatacji dokonując przeglądu rejonów. Zaległości te były jednak natychmiast likwidowane czego dokonano również z naddziernika br.

Zwrócimy baczniejszą uwagę na wywóz odpadów w tym rejonie.

Z-ca dyrektora
ds. eksploatacji
mgr Witold SAKOWSKI

Nowy rodzaj proszku mlecznego

PRACOWNICY naukowi olsztyńskiej Akademii Rolniczo-Hutniczej opracowali nową metodę produkcji mleka w proszku, przeznaczonego do wyrobu serów, twarogów, koncentratów białkowych i napojów mlecznych. Nowy rodzaj proszku mlecznego uzyskuje się przez dodanie do surowego mleka odpowiedniej ilości soli wapnia, wymieszanie poddanie pasteryzacji, następnie zagęszczenie i suszenie. Uproszczona i skrócona produkcja mleka w proszku eliminuje dwie czynności technologiczne — oziębienie i wtórną długotrwałą pasteryzację, w wyniku czego znacznie można obniżyć koszt produkcji i zużycia energii elektrycznej.

(PAI)

„Polkolor"

TRWAJĄ prace przy wznoszeniu Zakładu Kineskopów Kolorowych „POLKOLOR" w Piasecznie k. Warszawy, a jednocześnie w Zakładach Telewizyjnych w Warszawie montuje się już próbne serie telewizora kolorowego „Jowisz". Uruchomienie produkcji zakładów w Piasecznie przewidywane jest w połowie przyszłego roku.

NA ZDJĘCIU: (z lewej) budowa zestawialni surowców dla huty szkła zakładów w Piasecznie, i (z prawej) stanowisko kontroli bloku odchylania i zasilania odbiornika typu Thompson w Zakładach Telewizyjnych w Warszawie.

(Fot.: CAF-Szypełko)

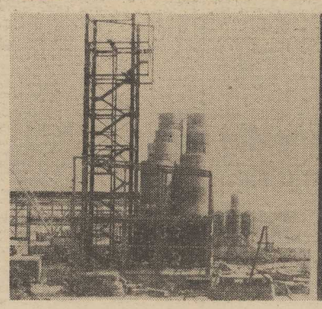

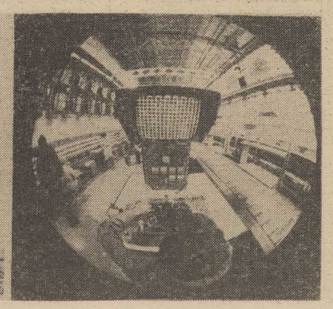

SANKCJE ZA PARTACTWO

NA FRONCIE walki o jakość bitwa następuje za bitwą. Ich celem jest ochrona gospodarki i konsumenta, ochrona opinii o polskiej robocie. W konsekwencji liczne zabiegi o poprawę jakości miały i mają wielostronne znaczenie, w każdym razie nie wyłącznie ekonomiczne.

OBECNIE wszystkie oczy są zwrócone na rządowy projekt ustawy o jakości, który wpłynął do Sejmu. Był on przygotowywany długo, nie na chybcika. Jego autor — Komitet Normalizacji i Miar — sporządził aż 28 wersji w szerokiej konsultacji z zakładami pracy, środowiskami i stowarzyszeniami naukowo-technicznymi, związkami zawodowymi. Jak twierdzą rzeczoznawcy, jest to projekt dobry, który winien znaleźć uznanie i akceptację w Sejmie. Powinien przyczynić się przez wzrost jakości produkcji, działalności inwestycyjnej, budowlanej i innej do poprawienia mniemania nas o nas, o naszej pracy, o naszej odpowiedzialności.

W czasie przygotowywania projektu ustawy, a więc studiowania naszej rzeczywistości gospodarczej, specjaliści z Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar dokonali ciekawego odkrycia. Oto okazało się, że w przedsiębiorstwach została zachwiana równowaga między ilością nagród a ilością sankcji na korzyść — i to wyraźną — nagród. Przy okazji dokonano jeszcze innego odkrycia, a mianowicie, że w naszym systemie — nazwiemy go systemem bodźców — o wiele łatwiej nagradzać, niż karać, i że u nas kary stosuje się w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, po licznych upomnieniach, po wyczerpaniu środków wychowawczych. Potwierdziło się w toku tych prac, że bodziec kary stosowany jest wówczas, kiedy delikwenta nie dociera żadne słowo i kiedy wręcz ręce opadają. Prawnicy, którzy projekt przygotowywali, nie mogli się jakoś opędzić refleksji, że taka relacja między nagrodami i karami musi niewątpliwie wpływać na obniżanie poziomu jakości. Prawnicy usłyszeli w toku konsultacji od ludzi pracy, że w batalii o jakość należy sięgnąć po bodźce sankcji i należy je stosować z żelazną konsekwencją, ale bez przesady i z dużą dozą odpowiedzialności.

Tematy do rozmów

Cóż w tej sytuacji mogli zaproponować?

Oczywiście — zaproponowali zwiększenie „asortymentu" kar administracyjnych i pieniężnych zarówno dla pracowników wypuszczających buble jak i dla ludzi odpowiedzialnych z racji zajmowanych stanowisk w przedsiębiorstwach za dopuszczenie do wypuszczania bubli.

PRZYKŁADOWO: dyrektor w pewnych okolicznościach może być ukarany nawet sumą 25 tys. złotych (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z własnej, a nie z zakładowej kieszeni. W myśl projektu ustawy dyrektor ukarany za złą jakość nie będzie przekładał pieniędzy z kieszeni państwowej do kieszeni państwowej! Ukarany z mocy tej ustawy będzie płacił własnymi pieniędzmi.

Istotne sankcje przewidziane są dla pracowników niesolidnych, niedbałych i lekceważących odpowiedzialność za jakość. Projekt w pewnych sytuacjach dopuszcza dyscyplinarne rozwiązanie umowy o pracę z wszystkimi konsekwencjami, utratę prawa do nagrody rocznej z funduszu zakładowego, a również szereg drobniejszych kar.

Projekt przewiduje nagradzanie za dobrą jakość załóg przez ściślejsze powiązanie korzyści finansowych.

Ogólnie można stwierdzić, że projekt zbudowany został na starej i wypróbowanej zasadzie „za dobre nagradzać, za złe karać".

Tyle wstępnej informacji co do genezy tego projektu ustawy, co do intencji, a także co do jego „ducha". Ale sam akt jest na tyle ważny, a przy tym tak wyczekiwany, że pozostawienie go bez komentarza jest nie wskazane. Przede wszystkim więc — projekt ustawy o jakości, jaki rząd wniósł do Sejmu, jest aktem wielkiej troski. I chyba — odwagi. Dlaczego troski — już wyjaśniałem. A dlaczego odwagi? Chyba dlatego, że mamy tu do czynienia z kilkoma nowymi elementami. Nagradzać za jakość — zgoda. Tak było, taka jest tradycja. Ale karać? I natychmiast jako reakcja — pojawiają się pytania ze strony dyrektorów, kadr, organizatorów: a czy jakość zależy od dyrektorów, od kadr, od organizatorów? I że strony szeregowych pracowników: a czy jakość zależy od szeregowych pracowników?

Na te wątpliwości, co od kogo zależy, odpowiedź jest właściwie jedna. Projekt, kładąc akcent na kary, traktuje je szerzej, a nie wyłącznie w kategorii odpowiedzialności personalnej lub tylko personalnej. Nie chodzi — jak rozumiem intencje autorów projektu — o karanie, ale chodzi o dobrą jakościowo produkcję, chodzi o likwidację w jakiejś części marnotrawstwa i podniesienie zaufania do własnej produkcji. Ustawa ma być bodźcem do lepszej pracy, skłonić do refleksji nad sobą i nad własnymi postawami. Batalia toczy się przecież i o to, aby skończyć z zadawalania winy na innych oraz przerzucania odpowiedzialności, czy wskazywania nawet na przyczyny zgoła pozaziemskie.

Ustawa — jeżeli zostanie przyjęta w formie zaproponowanej przez rząd — będzie nie tylko biczem na niesolidnych, ale zmusi do zastanowienia wielu kierowników. Będzie to ustawa — jak należy sądzić — nie tylko czytana przez aparat prawny przedsiębiorstw, ale wręcz studiowana przez ich kierownictwa. Powinna być również skutecznym orężem zwalczania takich poglądów, które minimalizują problem jakości dla jakichś sobie tylko wiadomych interesów.

JERZY KOCHAŃSKI

Ludzkie płuca i siarka

DOC. dr J. Chmielewski z Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej — badając zagrożenia zawodowe z którymi stykają się robotnicy portowi — zajął się pyłami siarki powstającymi w toku produkcji, przy transporcie i przy przeładunku. Badania objęły dwie grupy robotników portowych: narażonych na pyły siarki w czasie jej przeładowywania — i nie mających kontaktów z siarką. Badania wykazały że kontakt z pyłami siarki wywoływał stały kaszel, duszność powstawały zmiany radiologiczne w płucach przewlekłe nieżyty nosa gardła i krtani. Przewlekłe nieżyty oskrzeli stwierdzono w ponad 47 proc. Pył siarki jest więc czynnikiem sprzyjającym powstawaniu schorzeń układu oddechowego — czyli szkodliwością zawodową.

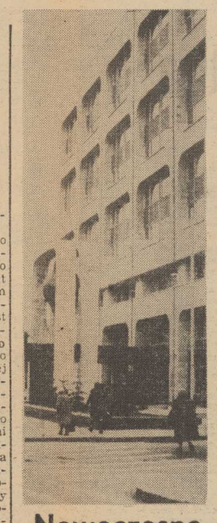

Nowoczesne budownictwo Moskwy

NA ZDJĘCIU: nowa siedziba agencji prasowej TASS.

(Fot. CAF-Babiński)

Bogactwo życia w głębinach oceanu

AMERYKAŃSKI batyskaf „Alvin" prowadził niedawno serię podmorskich badań geologicznych i geofizycznych. Sponeerowano m. in. rejon Pacyfiku w odległości 350 km na wschód od wysp Galapagos. „Alvin" badał tu ślady aktywności wulkanicznej na dnie oceanu w rejonie wielkiego rozłamu skorupy ziemskiej. Obserwacji prowadzono na głębokości 3 tys. metrów — gdzie nie docierał już światło słoneczne.

Amerykańscy badacze znaleźli tu bogate ślady życia, m. in. liczne gatunki ryb, małży, ośmiornic, krabów i wielu innych morskich organizmów. Żywe organizmy skupiały się w pobliżu rejonu o znacznej aktywności wulkanicznej. Potoki ciepła wychodzące z głębi skorupy ziemskiej podgrzewają w tym rejonie wodę morską. Normalnie na głębokości 3 tys. metrów temperatura wody wynosi ok. 2 st., a w tym rejonie woda miała do 15 st. Ze szczelin skorupy ziemskiej wypływa woda bogata w tlen, siarkowodór i siarczany niezbędne dla żywych organizmów. Sprzyja to intensywności życia w głębinach. Ciepło z podmorskich wulkanów zastępuje faunie głębinowej energię słoneczną.

150 pomysłów z zakładów w Nowej Dębie

RACJONALIZATORZY z Zakładów Metalowych w Nowej Dębie zajmują od lat czołowe miejsce w woj. tarnobrzeskim. Tylko w brzeskich zakładowym klubie techniki i racjonalizacji zgłosili ponad 150 projektów, z których 109 znalazło już zastosowanie w produkcji. Rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego w zakładzie sprzyjają organizowane co tydzień giełdy wynalazcze i różnego rodzaju konkursy.

Rolnictwo

BEFSZTYKI „ROSNĄ" WOLNIEJ

— WYBUDOWAŁEM dużą oborę i gospodarkę nastawiłem na hodowlę bydła. Dochowałem się ośmiu krów mlecznych, kilku jałówek i bukatów. Dlaczego zmierzam do 50 sztuk, bo mam kilka hektarów łąk i duże możliwości zwiększenia uprawy roślin pastewnych. Trudno jednak o cielęta do dalszego chowu, o maszyny do zbioru i konserwacji zielonek — opowiadał rolnik napotkany w zlewni mleka w jednej z gmin. — **A na jałówkę zdatną do zacielenia, na byczka w klasie „A" od własnej krowy trzeba czekać aż dwa i pół roku.**

Befsztyki „rosną" więc wolniej od schabosz-zaków. Wydaje mi się, że mój rozmówca poruszył bardzo istotne zagadnienie. Fakt, że befsztyki długo „rosną", długi 2,5-letni okres dojrzewania bydła, jest na pewno jednym z czynników wpływających na to, że kraj nasz zaliczany pod względem pogłowia bydła do europejskiej czołówki, w którym ponad 20 proc. użytków rolnych stanowią łąki i pastwiska, znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w produkcji mięsa wołowego w przeliczeniu na jedną krowę, że w gospodarstwach indywidualnych dominuje trzoda. Mamy bowiem w kraju ponad 20 milionów sztuk trzody chlewnej i 13,1 mln sztuk bydła. Wprawdzie w ostatnich latach pogłowie bydła i produkcja wołowiny, mimo okresowych zahamowań, nieco wzrosły, lecz jest to wzrost niewystarczający zarówno w stosunku do możliwości hodowlanych i paszowych, jak i w stosunku do potrzeb krajowego rynku.

SYTUACJĘ tę chcemy zmienić z wielu przyczyn. Obszar łąk i pastwisk w naszym kraju zapewnia paszę dla znacznie większej ilości bydła niż ta wypasana obecnie. Przy naszym bilansie zbożowym warto brać pod uwagę również i to, że w odróżnieniu od trzody, przy karmieniu bydła zużywa się minimalne ilości zboża. Na cele konsumpcyjne ludności rocznie przeznacza się w Polsce od 3,5 do 4 mln ton zboża, podczas gdy trzodą skarmia się prawie trzy razy tyle ziarna.

W ubiegłym roku przybyło nam 1 700 tys. sztuk trzody, a bydła tylko 100 tys. sztuk. Proporcje te nie są właściwe. Dla ich poprawienia podjęto szereg decyzji mających na celu zainteresowanie rolników niech chowem bydła. W lecie będą podwyższone ceny skupu żywca wołowego, wieprzowego, cieląt i mleka, wzrosły też kredyty na budowę nowoczesnych inwentarskich.

Na wsi odczuwa się niedobór jałówek i cieląt, które można by przeznaczyć do dalszego chowu. A jednocześnie w ubiegłym roku trafiło pod nóż 1 200 tys. cieląt. Jest to ogromne marnotrawstwo. Cielęta przecież stanowią bazę biologiczną bydła, a warunkiem wzrostu pogłowia jest odchowanie ich do wagi 400—450 kg lub przeznaczenie na krowy mleczne. Mamy duże rezerwy paszowe — łąki i pastwiska — a także biologiczne, umożliwiające wzrost pogłowia. Jest to więc sprawa bardzo ważna dla gospodarki żywnościowej naszego kraju. O wadze problemu świadczy zainteresowanie nim najwyższych władz. Warunki rozwoju chowu bydła rozpatrywało niedawno Biuro Polityczne KC PZPR, ostatnio zaś Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą środki i kierunki działania w tym zakresie na lata 1979—80. Są to realne, oparte na ekonomicznych przesłankach postanowienia, przyjęte z uznaniem zarówno przez konsumentów mięsa, mleka i masła jak i przez rolników-hodowców.

W ciągu najbliższych dwóch lat, do roku 1980, pogłowie bydła powinno w Polsce wzrosnąć o ponad 800 tys. sztuk, czyli osiągnąć stan 13,7 mln sztuk. Na rynku odczujemy w najbliższych dwóch latach wzrost produkcji żywca wołowego o 130 tys. ton, a w następnym 5-leciu o dalsze 500 tys. ton oraz mleka o prawie 1 miliard litrów do 1980 roku i o 2,9 miliarda litrów do roku 1985. Podjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów przewiduje uruchomienie bodźców ekonomicznych zachęcających do chowu bydła, zwiększenia produkcji mleka i mięsa wołowego. W sukurs płynie tu znaczny rozwój produkcji maszyn do zbioru i konserwacji pasz objętościowych, na których opiera się chów bydła. Podjęte ma ją być także działania w celu zmniejszenia uboju cieląt o niskich wagach, zachęcające do przysposzenia wzrostu pogłowia młodego bydła rzeźnego. Na dotychczas niezupełnie wykorzystywanych komunistycznych łąk i pastwisk w rejonie Bieszczad, Sudetów, Kanału Wieczno-Krzna, w Dolinie Noteci będzie wypasane bydło szybko tuczących się rasa mięsnych. Producenci, zwłaszcza specjalizujący się w hodowli bydła będą korzystali z dogodnych warunków kredytowania i z pomocy fachowej.

SĄ TO zamierzenia długofalowe. Odczuwalnych efektów w chowie bydła i produkcji wołowiny nie można bowiem osiągnąć w ciągu paru miesięcy.

Stefania TROP-KRYŃSKA

NA ZDJĘCIU: łódzka „Telimena" obok bardzo modnych furażerek proponuje takie oto nakrycia głowy.

(Fot.: CAF-Zbraniecki)

Wszystkie dzieci są nasze (3)

Zabrać im kieliszek z ręki

MIEJSKI Zespół Profilaktyki Społecznej, powołany w Szczecinie w ub. roku postanowieniem Prezydium MRN i Prezydium MK FJN, składa się z trzech komisji: do spraw dzieci i młodzieży, zapobiegania zwalczania pasożytnictwa oraz zapobiegania i zwalczania alkoholizmu. Sądzę, że nie przypadkiem komisja do spraw dzieci i młodzieży wymieniana jest na pierwszym miejscu. Zapobieganie demoralizacji dzieci, zespolenie w tym dziele wszystkich odpowiedzialnych za los dziecka jest nakazem chwili, a wobec danych na ten temat — obowiązkiem wymagającym jak najpoważniejszego potraktowania.

DOBRZE, że mamy w Szczecinie ciało mogące wziąć na swe barki obowiązek koordynacji poczynań w tym zakresie różnych instytucji uczestniczących w procesie wychowawczym i wspierających go, ciało mogące działania te ukierunkować. O tym, że działania takie w naszym mieście są, przekonują sprawozdania różnych instytucji państwowych i społecznych, które jednak, moim zdaniem, bardziej służą uspokojeniu sumienia odpowiedzialnych, niż sprawie poprawy. Bo czym tłumaczyć fakt, że przestępczość nieletnich w Szczecinie nie maleje lecz rośnie?

Z DZIAŁALNOŚCIĄ MZPS (komisji do spraw dzieci i młodzieży) miałam możność zetknąć się na konferencji poświęconej **analizie stanu zagrożenia i niedostosowania dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem genezy i przyczyn**, zorganizowanej przez Urząd Miejski Wydział Oświaty i Wychowania oraz Miejski Zespół Profilaktyki Społecznej. Przedstawiony przez inspektora szkolnego materiał dowodził wielkiej pracy włożonej w przeanalizowanie zjawiska. Duże grono zebranych, konkretność, powiem nawet żarliwość cechująca niektóre wystąpienia do wodziły niezbicie wielkiej troski o szczecińskie młode pokolenie i chęci współdziałania w dziele naprawy. Tylko o **koordynatora** tej pracy wołano i opracowanie miejskiego **programu** uwzględniającego obowiązki wszystkich, zawierającego **propozycje metod pracy i środki** na ich realizację. Prawie oczywistym się stawało podczas konferencji, że tym koordynatorem będzie odtąd Miejski Zespół Profilaktyki Społecznej. Organizatorzy apelowali bowiem do dyskutantów, aby przedstawiali swoje wnioski i propozycje. W celu ich zgromadzenia powołano nawet komisję. Zespół — powiedziano — opracuje program przeciwdziałania zagrożeniu moralnemu i niedostosowaniu społecznemu dzieci i młodzieży.

Jaka szkoda, że w miarę upływu czasu konferencji zaczynałam tracić wiarę w to, że MZPS będzie w stanie podołać obowiązkom, że spojrzy na sprawę, jak się to niekiedy zdarza, biurowo i zbyt ogólnie, i potraktuje problem tak jak zasługuje na to powaga sytuacji obrazowanej liczbami dzieci już nie tylko zagrożonych, ale zdemoralizowanych. Mamy duże rezerwy paszowe — łąki i pastwiska — a także biologiczne, umożliwiające wzrost pogłowia. Jest to więc sprawa bardzo ważna dla gospodarki żywnościowej naszego kraju. O wadze problemu świadczy zainteresowanie nim najwyższych władz. Warunki rozwoju chowu bydła rozpatrywało niedawno Biuro Polityczne KC PZPR, ostatnio zaś Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą środki i kierunki działania w tym zakresie na lata 1979—80. Są to realne, oparte na ekonomicznych przesłankach postanowienia, przyjęte z uznaniem zarówno przez konsumentów mięsa, mleka i masła jak i przez rolników-hodowców.

W ciągu najbliższych dwóch lat, do roku 1980, pogłowie bydła powinno w Polsce wzrosnąć o ponad 800 tys. sztuk, czyli osiągnąć stan 13,7 mln sztuk. Na rynku odczujemy w najbliższych dwóch latach wzrost produkcji żywca wołowego o 130 tys. ton, a w następnym 5-leciu o dalsze 500 tys. ton oraz mleka o prawie 1 miliard litrów do 1980 roku i o 2,9 miliarda litrów do roku 1985. Podjęta ostatnio uchwała Rady Ministrów przewiduje uruchomienie bodźców ekonomicznych zachęcających do chowu bydła, zwiększenia produkcji mleka i mięsa wołowego. W sukurs płynie tu znaczny rozwój produkcji maszyn do zbioru i konserwacji pasz objętościowych, na których opiera się chów bydła. Podjęte ma ją być także działania w celu zmniejszenia uboju cieląt o niskich wagach, zachęcające do przysposzenia wzrostu pogłowia młodego bydła rzeźnego. Na dotychczas niezupełnie wykorzystywanych komunistycznych łąk i pastwisk w rejonie Bieszczad, Sudetów, Kanału Wieczno-Krzna, w Dolinie Noteci będzie wypasane bydło szybko tuczących się ras mięsnych. Producenci, zwłaszcza specjalizujący się w hodowli bydła będą korzystali z dogodnych warunków kredytowania i z pomocy fachowej.

SĄ TO zamierzenia długofalowe. Odczuwalnych efektów w chowie bydła i produkcji wołowiny nie można bowiem osiągnąć w ciągu paru miesięcy.

Stefania TROP-KRYŃSKA

JANUSZ A. ZAJDEL

82

— Musiałbym ci zbyt długo wyjaśniać — powiedział, kładąc mi dłoń na ramieniu. — chodźmy na górę. Wilgotno tutaj, a mój reumatyzm tego nie lubi.

W powrotnej drodze Van Troff starannie zamknął za sobą tajemne przejście, a następnie objaśnił mi sposób jego otwierania

— Lubię was oboje — powiedział, gdy znowu znaleźliśmy się w jego pokoju. — Ciebie i Yettę. Żal mi was, gdy pomyślę, że możecie się nigdy więcej nie spotkać... Chcę wam pomóc. Mnie już na nic nie przyda się ten wynalazek; zbyt późno doprowadziłem dzieło do końca. Nie widzę sensu w jego rozpowszechnianiu. Może się to jednak przydać właśnie wam. Jeśli chcecie, możecie z tego skorzystać. Będę miał wówczas przekonanie, że moja praca miała jednak sens. Jednym słowem — chcę dać ci młodość, zachować ją dla ciebie do czasu twojego powrotu...

— Czy to możliwe? — spytałem.

— Najzupełniej. Będzie na ciebie czekała. O ile znam kobietę, zgodzi się na pewno.

— Myślisz, profesorze, że jej uczucie przetrwa przez pół wieku?

— Niczego nie rozumiesz! — zachichotał, kiwając z politowaniem głową. — Nie oferuję ci eliksiru młodości dla tej dziewczyny! Chcę ci ją dać taką, jaką jest w tej chwili — za lat pięćdziesiąt.

— Więc to, co zrobiłeś z zegarkiem...?

— To nie kuglarska sztuczka. W głębi szybu, pod klapą włazu znajduje się cylindryczna komora. W jej wnętrzu po zamknięciu włazu, czas nie płynie.

— Jak to? Czy zatrzymuje się w miejscu? — Nie mogłem wciąż zorientować się, kiedy „Mefi" mówi poważnie, a kiedy żartuje.

— No, niezupełnie, ale płynie niezmiernie powoli. Zgodnie z regułami ogólnej teorii pól, ujętej relatywistycznie...

— Nie jestem na tyle zorientowany...

— Wiem. Nigdy nie byłeś zbyt mocny w tych zagadnieniach. O ile dobrze pamiętam. Ale nie musisz się wstydzić. Jestem jednym z niewielu żyjących fizyków, którzy w pełni rozumieją te sprawy... Wyjaśnię ci to przez analogię, tak będzie przystępniej.

83

Wiesz zapewne, że w układach nieinercjalnych czas biegnie niejednakową. Bliźniak, wysłany w Kosmos w rakiecie przyspieszającej do prędkości podświetlnej, po powrocie będzie młodszy od swego brata, pozostającego na Ziemi...

— Ale... przecież cylinder pozostaje wciąż tutaj, nie porusza się... — wtrąciłem.

— Zaczekaj. Wiadomo także, że w pobliżu wielkich mas materii w silnym polu grawitacyjnym, czas upływa wolniej, niż z dala od nich. Przykładem mogą być zjawiska zachodzące w pobliżu tzw. „czarnych dziur". Jest to równoznaczne, inaczej rzecz ujmując, z zakrzywieniem przestrzeni — tym większym, im silniejsze jest pole. Ale na Ziemi grawitacja jest niewielka. Czy można jednak lokalnie zakrzywić przestrzeń tak, by osiągnąć efekt zwolnienia upływu czasu? Otóż można. Wystarczy wykorzystać odpowiednio tę grawitację, którą wytwarza Ziemia...

— Przecież pole ziemskie jest bardzo słabe, jak sam mówiłeś!

— Pole, tak; ale masa? Wyobraź sobie, że cała masa Ziemi skupia się w obszarze kuli o promieniu jednego metra. Jak myślisz, ile jednostek „g" wynosiłoby przyspieszenie grawitacyjne na powierzchni takiej kuli?

— Musiałbym przeliczyć... No, powiedzmy, milion?

— Pomnóż to jeszcze przez milion, i wciąż będzie za mało! — zaśmiał się Van Troff — taka kula miałaby właściwości „czarnej dziury"!

— Ale... przecież w realnych warunkach, na Ziemi... nie można tego osiągnąć?!

— Mój drogi! — Van Troff uśmiechnął się ironicznie. — Czy, chcąc zapalić kawałek papieru, musisz lecieć z nim w kierunku Słońca?

— Wystarczy soczewka...

— Jesteś inteligentny, jak na kosmonautę — zakpił dobrotliwie. — Sam odpowiedziałeś na własne wątpliwości. Soczewka da ci lokalny, maleńki obrazek słońca, który w jednej chwili wypali dziurkę w papierze, podczas gdy to samo słońce, oświetlając papier bezpośrednio, niczego podobnego nie wywoła. To wszystko. Zamknięcie klapy włazu do cylindra powoduje odpowiednie ustawienie „soczewek grawitacyjnych" jeśli można je tak nazwać, i skupienie pola na małym obszarze wnętrza komory.

— Nie pojmuję, ale muszę ci wierzyć, profesorze — powiedziałem. — Czy zatem czas w komorze w ogóle nie płynie?

(Ciąg dalszy nastąpi)

R. Ogaza — strzelec wyborowy

Cztery gole w bramce Pogoni

PORTOWCY schodzili ze stadionu ze spuszczonymi głowami, bytomianie jak zwycięzcy — z podniesionymi głowami. Kibice wiwatowali na cześć Szombierek. Długo czekano na trenera H. Fiałkowskiego, gdy wchodził na kładkę rozległy się gwizdy...

PORTOWCY są w trudnej sytuacji, zajmują dalekie miejsce w tabeli. Szombierki w tym sezonie grają dobrze, trudno więc było typować Pogoń na zwycięzcę niedzielnego meczu. A jednak część kibiców zgromadzonych na stadionie Pogoni gdy usłyszała, że portowcy występują już z Wolskim i Klasą, uwierzyła w zespół szczeciński. Dobrej myśli byli także trenerzy, choć H. Fiałkowski nie ukrywał, że jego podopiecznych czeka trudne zadanie. Rozwiązanie nastąpiło szybko, wprost nieoczekiwanie. Bo oto już w kilkadziesiąt sekund po rozpoczęciu meczu Roman Ogaza, z kontrataku, zdobywa gola. Tego się nikt nie spodziewał. Oczywiście bytomianie bronią wyniku, Pogoń atakuje. Bytomianie akcje ofensywne ograniczają do sporadycznych wypadów, Pogoń uzyskała przewagę w polu. Gra jednak niemrawo. Z boiska wieje nudą. Jedyne ożywienie to sporadyczne spięcia pod bramką. Kilka razy kibice krzyknęli: jeeeest! Gola jednak nie było. Kensemu, Wolskiemu, Woronce nie udało się strzelić bramki. Portowcy mogli utrafić drugiego gola. W 30 min. But wypuścił piłkę z rąk, ale nikt nie dobił! Jednak w 5 min. po przerwie bytomianie zdobyli gola. Tym razem Ogazą wykorzystał nieporozumienie obrony i na oczach aż trzech pogoniaczy strzelił do siatki. W 64 min. niefortunne podanie Stańczaka przejął Sroka. I znowu gol. W 3 min. później rajd Bysia, centra do Ogazy a gdy ten „wszupaskiem" leciał do piłki obrońcy patrzyli jak się strzela gole. Pogoni także udało się zdobyć „honorową" bramkę. W zamieszaniu podbramkowym próbował wepchnąć piłkę do siatki Kensy i Woronko ale dopiero udało się to Biernatowi.

Pogoń grała wczoraj źle, bardzo źle. Na pomeczowej konferencji trener H. Fiałkowski powiedział m. in.: robiłem co mogłem. Cóż z tego jeśli niektórzy zawodnicy nie reprezentują poziomu I-ligowego... Trener najbardziej obwiniał obronę. I słusznie. Defensywa popełniła najwięcej błędów. Sądzę jednak, że w niedzielę zawiodła także taktyka. Skład był nie najlepiej zestawiony. Zastanawialiśmy się czy dokonano najkorzystniejszych zmian w trakcie meczu? Te i inne przyczyny złożyły się na tak wysoką i zasłużoną porażkę Pogoni.

Szombierki zebrały brawa. Bytomianie zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Zawodnikiem nr 1 był Roman Ogaza. Jeśli bytomianin będzie w takiej formie przed meczem ze Szwajcarią, z pewnością trener Ryszard Kulesza wystawi go do reprezentacji.

Do zakończenia rundy jesiennej pozostała jeszcze tylko jedna kolejka. Sytuacja Pogoni jest coraz trudniejsza.

POGOŃ — SZOMBIERKI
1:4 (0:1)

Bramki zdobyli: dla Pogoni — Biernat w 72 min. Dla Szombierek — Ogaza 3 (1 min., 50 min., 67 min.) i Sroka — 67 min.

POGOŃ — But — Stańczak, Majewski, Schab (od 46 min. Biernat), Klasa — Włoch (od 72 min. Krawczyk), Mikulski, Kensy, Czepan — Woronko, Wolski.

SZOMBIERKI — Surlit — Sośnica, Włodarczak, Mierzwiak, Wojtowicz — Byś, Janik, Nagiel (od 72 min. Bykowski), Herisz (od 46 Sobol) — Ogaza, Sroka.

Widzów 6 tys. Sędziował T. Ignatowicz z Wrocławia.

T. REK

NASZ KOMENTARZ

OPOLSKA Odra po zwycięstwie nad Arką Gdynia objęła prowadzenie w piłkarskiej ekstraklasie. Jest jedną z większych niespodzianek obecnej edycji mistrzostw. Trzeba jednak przyznać, że opolanie kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Dotychczas, w 14 meczach, 9 razy byli triumfatorami. Ponieśli tylko dwie porażki. Nadal trwa jednak walka o tytuł mistrza jesieni. Rozstrzygnięcie padnie dopiero w ostatniej kolejce. Tak się składa, że 19 listopada w Opolu spotka się lider — Odra z wiceliderem — Ruchem. Będzie to finał jesiennej rundy. O tytuł mistrza jesieni ubiega się także Legia. Wojskowi pokonali Widzew a w ostatniej serii spotkają się w Mielcu ze Stalą, która w minionej serii „urwała" jeden punkt Ruchowi. W 14 kolejce były także niespodzianki. Obchodzący 70-lecie ŁKS przegrał z GKS, a Wisła uległa w Sosnowcu tamtejszemu Zagłębiu.

W walce o utrzymanie się w lidze, Polonia wygrała z Gwardią. Co prawda rezultat ten nie zmienił kolejności w końcówce tabeli, ale może mieć wpływ na jej układ w najbliższej przyszłości. Polonia jest bowiem następnym przeciwnikiem Pogoni. Zespoły te dzieli różnica tylko 2 pkt.

(r)

Szczypiorniści walczą o finał strefowy

W SOBOTĘ i niedzielę na parkiecie hali przy ul. Narutowicza roze grany został finał wojewódzki w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców o puchar ZPRP.

Po pierwszym turnieju eliminacyjnym (drugi odbędzie się za tydzień) na czele tabeli w kategorii juniorek znajduje się Juvenia Dąbie wyprzedzając lepszą różnicą bramek Łącznościowca, Dąbie (grupa spartakiadowa) i Pogoń Szczecin. Natomiast w kategorii juniorów pierwsze miejsce zajmuje Pogoń Szczecin, na drugim miejscu jest Dąbie (grupa spartakiadowa) a na trzeciej pozycji Juvenia. Dalsze miejsca zajmują: Stal Stocznia, Pomorzanin oraz Kusy.

Wśród piłkarek ręcznych na wyróżnienie zasłużyły: Beata Kamińska (Łącznościowiec) i Alicja Jaczyńska (Juvenia). Spośród chłopców najlepszymi okazali się: Zbigniew Pawlak (Pogoń) oraz Krzysztof Bijak (Dąbie).

W następną sobotę i niedzielę druga i ostatnia tura eliminacyjna. Zwycięskie zespoły wystartują w finale strefowym.

(BT)

Wyniki i tabele

I liga

Ruch — Stal	1:1 (0:1)
Legia — Widzew	2:0 (0:0)
Arka — Odra	0:1 (0:0)
POGOŃ — Szombierki	1:4 (0:1)
Lech — Śląsk	1:0 (0:0)
Zagłębie — Wisła	1:0 (0:0)
ŁKS — GKS Katowice	0:1 (0:1)
Polonia — Gwardia	1:0 (0:0)

TABELA

1. Odra	20:8	26—12
2. Ruch	20:8	23—15
3. Legia	19:9	17—13
4. Widzew	18:10	16—13
5. Szombierki	16:12	25—17
6. ŁKS	15:13	17—11
7. Lech	14:14	18—21
8. Stal	13:15	19—17
9. Zagłębie	13:15	12—14
10. GKS	13:15	13—20
11. Wisła	12:14	17—12
12. Arka	12:14	14—17
13. Śląsk	12:16	10—14
14. POGOŃ	9:19	17—22
15. Gwardia	9:19	12—32
16. Polonia	7:21	6—20

Klasa międzywojewódzka

Zastal — Sparta	2:1
Stoczniowiec — STAL STOCZNIA	2:0
Grunwald — POGOŃ II	0:1
FLOTA — Obra	0:1
Polonia P. — Celuloza	1:1
ARKONIA — Lech II	2:1
ŚWIT — Mieszko	1:3

TABELA

1. STAL STOCZNIA	20:6	28—9
2. Mieszko	19:7	20—17
3. Zastal	18:8	24—14
4. Celuloza	15:11	13—8
5. POGOŃ II	15:11	15—11
6. ARKONIA II	14:12	23—15
7. Stoczniowiec	14:12	20—16
8. Polonia P.	13:13	14—16
9. ŚWIT	12:14	12—16
10. FLOTA	10:16	9—14
11. Lech II	10:16	9—17
12. Obra	10:16	11—30
13. Sparta	7:19	7—18
14. Grunwald	5:21	7—19

I liga piłki ręcznej mężczyzn

Korona — Grunwald	23:23	1 23:23
Pogoń Z. — Spójnia	16:14	1 26:19
Anilana — POGOŃ SZ.	23:16	1 30:31
Stal — Hutnik	25:28	1 28:23
Gwardia — Śląsk	20:23	1 17:18

TABELA

1. Hutnik	23:3	530—467
2. Śląsk	22:14	468—446
3. Grunwald	19:17	421—407
4. Pogoń Z.	13:18	381—382
5. Korona	18:18	435—436
6. Anilana	16:20	384—396
7. Gwardia	16:20	361—384
8. POGOŃ SZ.	15:21	437—455
9. Spójnia	15:21	361—415
10. Stal	13:23	417—451

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE
18—23—29—31—41—46
dodatkowa 44
II LOSOWANIE
17—22—33—35—44—46
Końcówka banderoli: 2039

Umasowienie sportu w zakładzie pracy.

Udany mityng na pływalni WDS

Puchary dla rodzeństwa Andersson

PRZEZ DWA DNI na basenie WDS rozgrywano międzynarodowy mityng pływacki z okazji 61 rocznicy Wielkiego Października. W imprezie, której organizatorzy — sekcja pływacka Stali Stocznia — nadali uroczystą oprawę, startowały następujące ekipy: Helsingborg (Szwecja), Naestved (Dania), TSC Berlin (NRD), Delfzijl (Holandia), Jordan Kraków, SZS Gdańsk, Astoria Bydgoszcz, Wisła Puławy, Lublinianka, GKS Katowice, Stilon Gorzów, Jagiellonia Białystok i gospodarze — Stal Stocznia.

W SUMIE oglądaliśmy 136 zawodniczek i zawodników, którzy mimo że znajdują się w okresie budowania formy na następny sezon uzyskali szereg wartościowych wyników. Miano najlepszego pływaka w tym międzynarodowym gronie uzyskał Szwed, Stefan Andersson za wynik na dystansie 200 m stylem dow. 1.57,8 co w tabeli wielobojowej daje 797 pkt. Natomiast jego koleżanka klubowa, Christine Andersson, otrzymała puchar dla najlepszej zawodniczki za wynik osiągnięty na dystansie 200 m stylem zmiennym 2.25,4, tj. 805 pkt. Z pływaków Stali Stocznia najlepiej zaprezentowali się D. Brzozowska i J. Chróścielewski za co dostali piękne puchary ufundowane przez zespół ze Szwecji. Warto nadmienić, że w wyścigu na dystansie 200 m stylem mot. D. Brzozowska pokonała swoją utytułowaną koleżankę I. Wejkszę. W konkurencji tej zwyciężyła K. Richta (TSC Berlin) 2.22,8. Nasze pływaczki zajęły II i III miejsca z czasami — 2.25,0 i 2.25,8. Do rewanżu między tymi zawodniczkami doszło na dystansie 100 st. mot. Tutaj kolejność była następująca: 1. I. Wejkszą 1.06,4, 2. K. Richta 1.07,0, 3. D. Brzozowska 1.09,6. Plonem zawodów był jeden rekord kraju w kategorii dzieci do 12 lat. Jego autorką była B. Goliszewska Stal Stocznia, która na dystansie 400 m st. zmiennym uzyskała czas 5.36,6 poprawiając stary rekord należący do A. Czopek o 3,6 sek. A oto pozostałe ciekawsze rezultaty: dziewczęta — 200 m st. klas. 1. Pizoń (Lublinianka) 2.45,2, 100 m st. grzb. D. Brzozowska (Stal Stocznia) 1.09,8, 400 m st. zm. M. Białas (Jordan Kraków) 5.07,2, 100 m st. klas. K. Jureko (Jagiellonia) 1.18,2, 400 dow. K. Weigelt (TSC Berlin) 4.29,8; chłopcy — 400 m st. zm. J. Chróścielewski 4.51,4, 100 m st. dow. A. Persson (Helsingborg) 0.55,0, 200 m st. zm. J. Sanderp (Helsingborg) 2.16,9. W trakcie imprezy nastąpiła miła ceremonia dekoracji Alfreda Hełczyńskiego Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

(jk)

Pokrótce

W REWANŻOWYM meczu hokejowych reprezentacji juniorów Polski i NRD, rozegranym w Bytomiu, kolejne zwycięstwo odnieśli Polacy 6:4 (3:1, 1:3, 3:0).

W SOBOTĘ piłkarze Borussi Moenchengladbach — rywale wrocławskiego Śląska w trzeciej rundzie Pucharu UEFA — przegrali klubowy, wyjazdowy mecz z Herthą 0:1 (0:0).

PUCHAR Szwecji w piłce nożnej zdobył zespół aktualnego wicemistrza kraju, Malmoe FF.

W ROZEGRANYM w Bydgoszczy międzynarodowym meczu w gimnastyce juniorów Polska przegrała z Rumunią 258,80:261,10.

Indywidualnie zwyciężył Gabriel Alexe (Rumunia) — 53,65 pkt.

KOLEJNE — brązowe medale zdobyli polscy judocy na akademickich mistrzostwach świata w Rio de Janeiro. W trzecim dniu mistrzostw z naszych zawodników na podium stanęli — Janusz Pawłowski w wadze 65 kg i Cezary Majewski w kategorii 71 kg.

DUŻY sukces na akademickich mistrzostwach świata w judo odniósł Wojciech Reszko. W kategorii open Reszko wywalczył w Rio de Janeiro tytuł wicemistrza świata. W finale Polak uległ Japończykowi Yushiro Yamashicie. Jest to drugi medal polskiego judoki zdobyty w turnieju w Rio de Janeiro. Poprzednio Reszko w wadze ponad 95 kg sięgnął po medal brązowy.

PO dwóch dniach międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej kobiet w Waiblingen prowadzą zespoły RFN i Rumunii — po 4 pkt. W drugim dniu turnieju Rumunia pokonała Francję 15:12 (8:7) a RFN wygrała z Holandią 18:9 (10:7).

W CORVALLIS odbył się towarzyski mecz koszykarzy ZSRR z ze społem stanu Oregon. Zwyciężyła drużyna amerykańska 87:55 (44:44).

SZWAJCAR Ulli Mueller wygrał w Pradze międzynarodowe zawody przełajowe w kolarstwie — Memoriał Frantiska Zadery. Mueller uzyskał czas — 1:07,35 i wyprzedził Czechosłowaka J. Zeloudka — strata 45 sek. i A. Jaroszewskiego — strata 1,50. Mąkowski zajął 11 miejsce, a Cielecki — 12.

ZWYCIĘZCA turnieju tenisowego w Tokio został Szwed Bjoern Borg. W finale Borg pokonał Amerykanina Briana Teachera 6:3, 6:4.

W MECZU o „Wightman-Cup" tenisistki W. Brytanii pokonały w Londynie USA 4:3.

W NIEDZIELĘ 5 bm. zakończył się w Poznaniu 3-dniowy VIII rajd samochodowy im. Wielkiego Października. Wystartowało 129 załóg, w tym 26 z Czechosłowacji, 21 z NRD, 7 z Węgier i 6 z ZSRR (Charków). Rajd ukończyło 110 załóg. Zwyciężył Bogusław Święcicki i Jerzy Musiał na Fiacie 125 p (Automobilklub Dolnośląski Wrocław) drużynowo najlepszą okazała się ekipa CSRS i — 402,6 pkt.

31-LETNI Amerykanin Robert Lutz wygrał turniej tenisowy Grand Prix w Paryżu. W finale Lutz zwyciężył swego rodaka Toma Gulliksena 6:2, 6:2, 7:6.

PIŁKARZE Vejle BK zdobyli mistrzostwo Danii. W ostatnim meczu rozgrywek ligowych nowo kreowany mistrz Danii pokonał Koege 4:1.

Kolarstwo

Szczecinianie w kadrze na rok 1979

POLSKI Związek Kolarski ustalił kadrę na 1979 r. Znaleźli się w niej także zawodnicy objęci przygotowaniami do XXII IO w Moskwie. W grupie szosowców jest m. in. zawodnik szczecińskiej Arkonii, Franciszek Ankudowicz. W grupie torowców Janusz Kałużny (LKS Gryf) a wśród rezerwowych: Waldemar Wójcik (Gryf), Edward Rohatyński (Ogniwo), Janusz Toczek (Arkonia).

Piłka ręczna

Hutnik mistrzem jesieni

W NIEDZIELĘ piłkarze ręczni zakończyli pierwszą rundę rozgrywek ekstraklasy. Tytuł mistrza jesieni wywalczyli z dużą przewagą zawodnicy Hutnika Kraków, wyprzedzając o 6 pkt. obrońców tytułu mistrza Polski — Śląsk Wrocław.

W ostatnich meczach zanotowano kilka niespodzianek. Hutnik Kraków po „planowym" zwycięstwie nad Stalą Mielec w sobotę, w niedzielnym rewanżu uległ mielczanom różnicą aż 5 bramek.

Niespodzianką można też nazwać niedzielne zwycięstwo Pogoni Szczecin w Łodzi z Anilaną. W sobotę łodzianie nie dali najmniejszych szans gościom (23:16), w rewanżu podopieczni trenera Jakubika zdobyli jednak aż 31 bramek i wywalczyli 2 punkty.

Wioślarskie MŚ

Brąz dla polskiej dwójki

SUKCESEM polskiej dwójki ze sternikiem — Adam Tomasiak, Grzegorz Nowak, sternik Ryszard Kubiak zakończył się start w finale wioślarskich mistrzostw świata, rozgrywanych na jeziorze Karapiro w Nowej Zelandii. Polacy wywalczyli brązowy medal w czasie 7.33,73. Zwyciężyła osada NRD — 7.27,43, przed osadą CSRS — 7.30,49.

Podobnie jak dzień wcześniej w konkurencjach kobiecych na torze dominowali wioślarze NRD, którzy zdobyli 5 złotych i dwa srebrne medale. Jedynie w dwójce podwójnej zawodnicy NRD nie stanęli na podium.

Bardzo dobrze wypadli wioślarze RFN, którzy powrócą z jednym złotym, dwoma srebrnymi i jednym brązowym medalem. Po jednym tytule mistrzowskim przypadło zawodnikom ZSRR i Norwegii.

Polska wioślarka Janina Klucznik zajęła ostatecznie ósme miejsce w mistrzostwach świata. W finale „B" nasza reprezentantka zajęła w jedynkach drugie miejsce ustępując jedynie, ale zdecydowanie Holenderce Sytske Boomstrze.

Koszykówka

Pierwsze zwycięstwo Ogniwa

KOSZYKARKI szczecińskiego Ogniwa uczestniczące w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi zanotowały na swym koncie pierwsze zwycięstwo. Po paśmie niepowodzeń podopieczne trenera J. Piaskowego odniosły wczoraj sukces w pojedynku z AZS Gdańsk (drużyna zajmująca 5 lokatę w tabeli) zwyciężając 54:46 (23:24). Sobotni mecz tych zespołów zakończył się porażką szczecinianek 70:71 (44:34). Gdyby w pierwszym spotkaniu ogniwianki zagrały skutecznie w obronie, to mogłyby pokusić się o zdobycie kompletu punktów. W przeciągu obu spotkań na wyróżnienie w Ogniwie zasłużyły Czarnecka (41 pkt.). Sobolewska (25 pkt.) i Hołyst (24 pkt.). Nie powiodło się natomiast naszemu drugiemu przedstawicielowi w tych rozgrywkach, zespołowi Czarnych, który grając w Warszawie z tamtejszą Polonią doznał wysokich porażek 39:70 i 43:86.

Za tydzień na parkiecie WDS odbędą się szczecińskie derby. **(jk)**

Kto z kim w PP?

W PRZERWIE meczu Legia Warszawa — Widzew Łódź odbyło się losowanie ćwierćfinałowych par piłkarskiego Pucharu Polski.

Oto zestawienie: Arka Gdynia — Lech Poznań, Lechia Gdańsk — Wisła Kraków, Motor Lublin — Szombierki Bytom, Zagłębie Lubin — Górnik Zabrze.

Mecze 1/4 finału PP rozegrane zostaną 26 listopada br.

Zwycięstwo Fibaka

WOJCIECH FIBAK wygrał tenisowy turniej Grand Prix w Kolonii. W finale Fibak pokonał Vijaya Amritraja z Indii 6:2, 6:1. W drugim secie Amritraj zrezygnował z gry z powodu kontuzji.

PONIEDZIAŁEK, 6 LISTOPADA

DZIŚ: Feliksa, Leonarda
JUTRO: Antoniego, Florentego

POGODA

ZACHMURZENIE duże, temp do 12 st. Wiatry słabe, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1030 hPa (772 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — Występy Pantomimy Wrocławskiej g. 19.30; MUZYCZNY — „Kulig" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Cezar i Rozalia" g. 15.30, fr., l. 15; wtorek: „Pustynia Tatarów" g. 11, 16, 20.30, wł., l. 15; DRUŻBA (tel. 355-05) „Ujarzmienie ognia" g. 15.30, 19, radz., panoram., cz. I, II (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 380-03) „Stop" g. 16, 18.30, 21, radz., l. 12, cz. I, II; wtorek: g. 16, 18.30, 21; „Najpiękniejszy koń" g. 13.30, radz., panoram.; BAŁTYK (tel. 733-35) „Biały Bim Czarne Ucho" g. 15.30, radz., l. 12, cz. I; „Przybadź do doliny winorośli" g. 17.30, 19.45, radz., l. 12 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Brawurowe porwanie" g. 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15, panoram.; wtorek: „Joseph Andrews" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, ang., l. 15; POLONIA (tel. 22-18-34) „Weronika w krainie czarów" g. 15.30, rum.; „Hallo Szpiclebródka" g. 17.30; „Trzy dni Kondora" g. 19.30, wł.-USA, l. 16; wtorek: g. 17.30, 19.45; „Weronika w krainie czarów" g. 15.30; PIONIER (tel. 475-02) „Zebry" g. 17; „Blokada" g. 18, 20, radz., l. 15, panoram., cz. II; „Spotkanie na Kasjopei" g. 11, 13, 15, radz., panoram.; „Taksówkarz" g. 22, USA, l. 18; wtorek: „Piekielne przygody" g. 16, 17; „Spotkanie na Kasjopei" g. 11, 13, 15, radz., panoram.; „Blokada" g. 18, 20, radz., l. 15, cz. II; „Port lotniczy 76" g. 22, USA, panoram., l. 15; PROMIEŃ — „Wyspa skazańców" g. 16, 18, fr., l. 12, panoram.; ZAMEK — „Minino" g. 18, radz.; MARS — „Iwan Wasilewicz zmienia zawód" g. 16, radz.; „Dowódca łodzi podwodnej" g. 18, 20, radz., panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ballada o żołnierzu" g. 17, radz.; „Front za linią frontu" g. 19, radz., l. 12, cz. I i II; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Knajpa na Piatnickiej" g. 17.30, 19.30; 1 MAJ (Żydowce) „Flic story" g. 17, 19, fr., l. 18; BAJKA (Police) „Jarzębina czerwona" g. 17, pol., panoram.; „Noc nad Chile" g. 19.30, radz., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „King Kong" g. 19, USA, l. 12, panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Czy zabiła" g. 17, 19, fr., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Rok święty" g. 19, fr., l. 15; GRYF (Gryfino) „Gdziekolwiek jesteś panie prezydencie" pol., l. 12; INA (Stargard) „Wąsata niania" radz., panoram.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

NIECZYNNE.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7. DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 —

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) tel. 372-75; WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-81; WOJ. POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN. Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY. pl. Wolności 5 — tel. 612-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 od g. 8 do 10.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 NURT — Nauki polityczne. 16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry tu Telewizja (kolor). 16.55 Transmisja z uroczystego posiedzenia Sejmu PRL zwołanego dla upamiętnienia 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Uroczysty koncert dla uczczenia 60 rocznicy niepodległości Polski. 21.20 Film pol. „Sól ziemi czarnej". 23 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 17.15 Jęz. niemiecki. 17.40 Dla dzieci „Baśnie z bliska i z daleka". 18.10 Studio Sport (kolor). 18.40 Młodzieżowy magazyn techniki (kolor). 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 Wieczór filmowy. 22.35 „24 godziny" (kolor).

WTOREK

6 i 8.30 TTR. 7.55 Defilada wojskowa z Moskwy — transmisja z Moskwy (kolor). 9.30 Film TVP „Lalka" (kolor). 13.25 i 14 TTR. 16.30 Dzień dobry tu Telewizja. 16.55 Transmisja z centralnej uroczystości z okazji 61 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. 17.35 Interstudio. 18.10 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film radz. „Dni Turbinów" cz. I. 21.50 Świadkowie (kolor). 22.10 Wojskowy film dokumentalny. 22.30 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.30 DZIEŃ TV RADZIECKIEJ W TVP. 16.35 Gabinet Lenina na Kremlu. 16.50 Film dokum. „Syberia". 17.10 Klub korespondentów. 17.25 Ussuryjski rezerwat. 17.35 Film dokum. „Gimnastyk Nikołaj Andrianow". 18 Film „Moja sprawa" cz. I. 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 Klub korespondentów. 20.40 „Rzeka" — film dokum. 21 Klub korespondentów. 21.05 Program estradowy „Jesienna arabeska". 21.50 Film „Moja sprawa" cz. II.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I

14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 16.55 Transmisja uroczystego posiedzenia Sejmu PRL. 18.30 Muzyka polska. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Polskie zespoły jazzowe. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Z dziejów polskiej muzyki wojskowej. 20.35 Melodie lat 70. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Olsztyn na muzycznej antenie. 23 Wita was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II

15.30 Koncert Chóru PRiTV. 14.10 Gra — Grand Standard Orchestra. 14.25 Muzyka polskiego baroku. 15.30 Błękitna sztafeta. 16.10 Muzyka polskiego 60-lecia. 16.40 Johann Nepomuk Hummel. 17 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Portret pisarza. 18 Henryk Mikołaj Górecki. 18.40 Radiowe spotkania. 18 Recital z nagrań W. Małcużyńskiego. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 20 Salon panie dyrektorze. 20.20 Kontrapunkty — tygodnik o muzyce XX wieku. 21.40 Zara Doluchanowa — mezzosopran. 22 Jarmark cudów. 23 Magik niesamowitości. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

15.05 Śpiewa Grażyna Łobaszewska. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Trzy wersje tematu Serce. 16 Reportaż „Życie prywatne". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Dlaczego nie znamy języków obcych. 19.35 Opera tygodnia „Książ Igor". 19.50 Z plemienia cedru. 20 60 minut na godzinę. 21 Wielki pianista Sergiusz Rachmaninow. 22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Dom — wiersze. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15.05 „W Jezioranach". 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 Dla nauczycieli — „Przed pierwszym dzwonkiem". 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 PAW. 16.50 Muzyka rozrywkowa. 17 Muzyczne rozmaitości stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Program stereofoniczny. 21.40 M. Miaskowski — 4 sonata fortepianowa — c-moll. 22.15 Nauka i świat współczesny. 22.35 Pomnikowe legendy. 22.50 Mikołaj Gomółka.

Kronika wypadków

SOBOTA. Pomiędzy miejscowościami Karnica a Szturawina gm. Radowo podczas pokonywania z nadmierną szybkością łuku jezdni rozbił się o drzewo motocykl, którym jechali 18-letni Kazimierz R. i 22-letni Edward F. z Karnicy. Kazimierz R. poniósł śmierć na miejscu, jego kolega zaś zbiegł z miejsca wypadku. Dochodzenie w toku. W Babinku gm. Banie na przystanku PKS, pośliznęła się i wpadła pod autobus — w chwili kiedy ruszał w dalszą drogę — 57-letnia Leokadia B. z Widuchowej. Kobieta zginęła pod kołami pojazdu.

O godz. 11.45 u zbiegu ul. Jagiellońskiej i al. Piastów, „maluch" nr rej. SZB 8443 skręcając w lewo nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z ciężarówką. Kierowca „Fiata" Wiesław S. doznał niegroźnych obrażeń. Za spowodowanie wypadku Wiesław S. stanie przed kolegium. Na ul. Eskadrowej „Syrena" SKB 9075 uderzyła w tył samochodu m-ki „Gaz", stojąc na bocznym pasie sygnalizował zamiar skrętu. Kierowca „Syreny" Sławomir N. i jego pasażerka Grażyna M. zostali lekko ranni.

W BRAMIE domu przy ul. Ściegiennego znaleziono wieczorem pijanego i ranionego nożem w brzuch, 27-letniego Włodzimierza J. Na szczęście rana okazała się powierzchowna. Rannego opatrzono w pogotowiu. Okoliczności bada milicja.

NIEDZIELA. Koło północy, w jednym z mieszkań przy ul. Dubois, podczas kąpieli w wannie zatruł się gazem z nieszczelnego piecyka łazienkowego 36-letni Bogumił N., który przebywał w gościnie u brata. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

DYŻURNY chirurg pogotowia opatrywał 48-letniego Józefa R., który w czasie sprzeczki rodzinnej został uderzony szklanką w głowę. Jak wynika z informacji pogotowia, mężczyzna był pod wpływem alkoholu. (ap)

PRACA

SOLIDNA pomoc domowa do dwojga dzieci potrzebna. 26 Kwietnia 21/13. 20146-G

PRZYJMĘ opiekunkę do 6-miesięcznego dziecka. Ul. Małkowskiego, tel. 36-102. 20194-G

KUPNO

FOTEL na biegunach, dywan — kupię. Tel. 46-476. 20039-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Rodzina" poleca swoje usługi. Szczecin, ul. Rosenbergów 110. Tel. 765-70. 2760-K

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, tel. 356-98 (TV czarno-biała), tel. 359-56 (TV kolorowa). Gwaranecja 6 miesięcy. 3374-K

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, tel. 22-85-87. 18290-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, tel. 32-01-45. 19075-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — ranek. 19275-G

POGOTOWIE telewizyjne inż. Masłowski, tel. 752-65. 16921-G

COLOR TV pogotowie, tel. 23-24-96. 19425-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 435-58. 17400-G

UKŁADANIE parkietu, cyklinowanie. Kowalczyk, 5 Lipca 11d/2, tel. 22-58-20. 19472-G

PRZEPISYWANIE na maszynie, tel. 46-476. 19468-G

27.10. na Gumieńcach obok „Selfy" zginął wilczur czarno-biały. Na prawej przedniej łapie blizna i wybity staw. Psa widziano na osiedlu przy Mieszka I. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Lubelska 28 lub wiadomość tel. 82-24-04 w godzinach wieczornych. 20132-G

KIEROWCĘ taxi biały Fiat, który 29 października o godz. 16.40 zabrał z przystanku WPKM Dąbie, ul. Goleniowska, rodziców z dwojgiem dzieci, proszę o kontakt na ul. Bałtycką 1/7 Gryfino. 20208-G

SPRZEDAŻ

FIATA 850 Sport Coupe — sprzedam. Ul. Wrocławska 43 (Gumieńce), po 17. 19482-G

SYRENĘ 103 w dobrym stanie sprzedam. J. Kazimierza 5/16, po 16. 19473-G

FIATA 125 p, 1500 rok prod 1973 — sprzedam. Tel. 459-57. 19464-G

APARAT fotograficzny Pentacon Six TL — sprzedam. Tel. 22-15-31. 19480-G

WÓZEK głęboki ze spacerówką sprzedam. Kaszubska 19/14. 19470-G

SZAFĘ, kredens (połysk) akordeon Weltmeister — sprzedam. Mariana Buczka 8/2. 19463-G

KOŻUCH damski, włoski, rozmiar 46 — sprzedam. Tel. 393-65, po 16. 19462-G

KOŻUCH damski, nowy, rozmiar 46 — sprzedam. Ul. Zakole 30/4. 19481-G

FUTRO z tarbaganów, nowe, rozmiar 46/48 — sprzedam. Ul. Tkacka 28/11 19483-G

DUŻEGO fikusa — sprzedam. Willowa 24/7, od godz. 17. 19460-G

LOKALE

MIESZKANIE 2-pokojowe w Szczecinie, zamienię na równorzędne w Trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19194.

STUDENT poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19205.

PRZEDSIĘBIORSTWO Handlowe pilnie poszukuje pomieszczeń na cele biurowe o powierzchni ok. 150—200 m kw. (6—7 pokoi) w centrum Szczecina na warunkach dzierżawy względnie nabycia nieruchomości z poniesieniem kosztów adaptacji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18905.

GNIEZNO M-4 spółdzielcze, zamienię na Szczecin. Jakubowska, Gniezno, Osiedle Piastowskie 4b m 7. 3991-K

ZGUBY

ANTONI JAWORSKI zgubił portfel z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. 20241-G

29.10. BR. pozostawiono w taxi złoty męski sygnet. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod skresem: Łokietka 8/21. 20204-G

DOM KULTURY „HETMAN"
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „KOLEJARZ"
ul. 9 Maja 17

organizuje Kurs Tańca Towarzyskiego I i II stopnia

Zebranie organizacyjne odbędzie się 6 listopada br. o godz. 19. Informacja telefoniczna — 82-13-13.

3994-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp.

Zofii Dąbrowskiej

serdeczne podziękowanie składa RODZINA

Lidii Wójcik

serdeczne wyrazy współczucia w związku ze śmiercią

Matki

składają:

koleżanki i koledzy z Krajowej Agencji Wydawniczej.

PRZETARG

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Szczecinie, ul. Dembowskiego 6

sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego

samochód marki Warszawa, typ 223, nr rej. MR 64-88, nr podwozia 224238, nr silnika 20263729, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 23 200 zł. Samochód można oglądać codziennie na terenie Bazy Opałowo-Transportowej przy ul. Komuny Paryskiej 17. **Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Dembowskiego 6. Przetarg odbędzie się 20.XI br. o godz. 10. W przypadku gdy pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku zostanie przeprowadzony drugi przetarg dn. 21.XI br. o godz. 10.** 3993-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" w Szczecinie

poszukuje kandydatów do pracy w stacjach benzynowych na warunkach umowy agencyjnej.

Kandydaci spełniać winni następujące warunki:
— wykształcenie na poziomie minimum zasadniczej szkoły zawodowej,
— uregulowany stosunek do służby wojskowej,
— niekaralność sądowa,
— pozytywne opinie zawodowe,
— dla kobiet wiek powyżej 45 lat.

Pisemne oferty składać należy w Zespole Spraw Osobowych w Szczecinie, ul. Świerczewskiego 23, pokój 203. 3955-K

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA wspólnie z WYDZIAŁEM ZATRUDNIENIA I SPRAW SOCJALNYCH URZĘDU MIEJSKIEGO w Szczecinie

prowadzi przyjęcia mężczyzn do przyuczenia w zawodzie montera rurociągów okrętowych i malarza konserwatora.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Kadr Stoczni, Szczecin, ul. Iudowa 13, tel. 242-331, 242-329, 242-328 w godz. 7—14 oraz Wydział Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Szczecinie. 3601-K

„SPOŁEM" WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ODDZIAŁ W SZCZECINIE

zatrudni

POMOCE KUCHENNE w stołówkach przyzakładowych.

Wymagane są aktualne książeczki zdrowia. Szczegółowych informacji udziela Zespół Ruchu Osobowego Szczecin, ul. Wyszaka 33/34 — pokój 15, II piętro, tel. 363-12. 3835-K

„KURIER SZCZECINSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski: 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red poranna (po godz 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne A-2

Rozruch ciepłowni w Zdrojach i kotła WP-120 na Pomorzanach

Dwie ważne inwestycje – na finiszu

OSTATNIO często informujemy Czytelników o postępie prac przy budowie ciepłowni w Zdrojach oraz nowego kotła w EC na Pomorzanach. Dla mieszkańców tych wielkich osiedli są to bardzo ważne inwestycje, zapewniają bowiem ogrzanie mieszkań. Na koniec prac przy rozruchu wielkiego kotła WP-120 czekają też niecierpliwie szklarnie oraz mleczarnia. EC Pomorzany ma bowiem dostarczać także tzw. ciepło technologiczne dla zakładów przemysłowych zlokalizowanych na Gumieńcach.

PO DŁUGICH kłopotach i perturbacjach w obu tych obiektach rozpoczął się rozruch technologiczny. Uruchamiane są poszczególne agregaty, pompy i palniki olejowe (przy pomocy których rozpalany będzie węgiel). Kontroli podlega też aparatura pomiarowa.

ROZRUCH kotłowni w Zdrojach rozpoczął się dziś (6 bm.) i potrwa trzy doby. Po 72 godzinach — pracownicy zajmą się uzdatnianiem wody (by nie następowała korozja rurociągów) oraz napełnią sieć. Jej próby ciśnieniowe oraz płukanie przebiegały pomyślnie. Napełnienie wodą 6 km podwójnej nitki rurociągu potrwa około pięciu dni. Wtedy ciepło dotrze do oczekującycyłgo 200 lokatorów osiedla Dąbie, którzy obecnie otrzymują je z prowizorycznej kotłowni, przez co temperatura w mieszkaniach jest zbyt niska. Do nowych bloków na tym osiedlu będą mogli się też wprowadzić wreszcie lokatorzy. Dotychczas bowiem SM „Dąb" wstrzymała się z decyzją wydania kluczy właśnie ze względu na brak możliwości ogrzania budynków.

Wielki kocioł WP-120 na Pomorzanach jest już gotowy. Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — jak poinformował nas dyr. Lucjan Krajewski — ma za sobą kłopoty z „grubą rurą". Przypominamy, że właśnie rura o przekroju 800 mm była niezbędna by podłączyć kocioł do węzła magistrali przepływowej. Opóźnienie dostawy tego elementu nie pozostało bez wpływu na wykonanie całości zadania. Teraz wszystkie operacje technologiczne przebiegają już sprawnie, a sieć rurociągów docierа do wszystkich odbiorców. Badanie szczelności rur i płukanie ich trwa nadal.

LUDZIE zatrudnieni na tych dwu budowach pracują całą dobę. Wielkimi krokami zbliża się finał ich wielomiesięcznych zmagań. Rozumieją oni doskonale znaczenie tych inwestycji dla miasta. Dyrektor Jerzy Skibicki z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej twierdzi, że najpóźniej w połowie bm. powinno nareszcie nastąpić uruchomienie ciepłowni w Zdrojach oraz wielkiego kotła na Pomorzanach. Wtedy to spadnie kamień z serca inwestorom, wykonawcom, użytkownikom oraz władzom miasta.

(wys)

PRZY obecnej mglistej pogodzie i mokrych, śliskich jezdniach trzeba jeździć szczególnie ostrożnie. Tym bardziej, że nie zawsze kraksa kończy się tylko lekkim uszkodzeniem samochodu.

(Foto — Z. Jodkowski)

Zgłoszenia do 15 bm.

Konkurs recytatorski

PAŁAC Młodzieży, TPPR oraz Komenda Chorągwi ZHP im. Budowniczych Polski Ludowej organizują V Miejski Konkurs Recytatorski Prozy i Poezji Polskiej i Radzieckiej. Impreza, do udziału w której organizatorzy zapraszają szczecińską młodzież, odbędzie się 25 listopada br. w sali teatralnej Pałacu Młodzieży.

Na konkurs należy przygotować dwa utwory (prozą lub wierszem) — jeden z literatury polskiej i jeden z literatury rosyjskiej lub radzieckiej.

Konkursowe produkcje oceniać będzie specjalnie powołane jury, a weźmie przy tym pod uwagę: dobór repertuaru, interpretację, kulturę słowa oraz ogólny wyraz artystyczny recytacji.

Laureaci konkursu miejskiego otrzymają prawo startu w eliminacjach wojewódzkich. Zgłoszenia należy nadsyłać do 15 bm. pod adresem: Pałac Młodzieży, ul. Wojska Polskiego 90, 70-482 Szczecin. Dział imprez. (f)

Sygnalizacja przed Mostem Długim

Szukanie rozwiązań

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „Kpiny czy nieudolność?" (Kurier Szczeciński z dn. 28.10. 78), a dotyczącym sygnalizacji świetlnej przy ul. Energetyków przed Mostem Długim, otrzymaliśmy wyjaśnienie od zastępcy dyrektora ds. eksploatacji Wojciecha Tomaszewskiego z Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów.

Wymieniony sygnalizator został zamontowany i zaprogramowany zgodnie z projektem wykonanym w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. Zdaniem dyrekcji PEDiM-u występujące w komunikacji zakłócenia oraz chybienie zamierzonego celu — ochrony środkowego przęsła — spowodowane są nieosiąganiem przez pojazdy na moście założonej przez projektanta prędkości. W myśl wyliczeń miała ona wynosić 45 km/godz., tymczasem rozwijana tu przez pojazdy faktyczna prędkość wynosi 15—20 km/godz. Zatem obliczony dla ustalonych przez projektanta parametrów interwał czasowy między zielonym światłem na sygnalizatorach przy ul. Energetyków i ul. Wielkiej nie wystarcza na opuszczenie mostu przez pojazdy.

Idealnym rozwiązaniem byłoby skrócenie czasu trwania zielonego światła na nowym sygnalizatorze o 7 sekund. Pozwoliłoby to na przejazd wszystkich samochodów, które wjechały na most, jednak równocześnie skutecznie „zakorkowałoby" wjazd do miasta i znacznie zmniejszyło liczbę pojazdów mogących przejechać tą drogą.

Ponieważ nowy sygnalizator znajduje się w okresie prób, PEDiM dokona wydłużenia interwału czasowego między jednym a drugim zielonym światłem, tak aby samochody zdążyły zjechać z mostu. Jednak w zależności od natężenia ruchu oraz rodzajów pojazdów tędy zdążających może zajść sytuacja, że będą one musiały zatrzymać się na moście. Nie będzie to zatem pełne rozwiązanie ochrony osłabionego przęsła (tym bardziej, że skierowanie aut ciężarowych na objazd Szosą Poznańską nie nastąpi prędzej niż w drugiej połowie przyszłego roku).

TAK więc zainstalowanie sygnalizatorów przed Mostem Długim na razie nie spełniło swej roli. Problem ochrony przęsła przy utrzymaniu możliwie sprawnej komunikacji jest dopiero rozwiązywany. Szkoda, że nie opracowano od razu projektu zgodnie z parametrami szybkości osiąganej faktycznie przez pojazdy na moście. Szkoda też, że owe próby na pewien czas zdezorganizowały w znacznym stopniu ruch kołowy przy wjeździe do miasta bez żadnego uzasadnienia, gdyż liczba samochodów zatrzymujących się na moście wykazała, iż przy obecnej koordynacji świateł „oszczędzanie" zwodzonego przęsła jest fikcją. (su)

Zamek zaprasza

Imprezy dla wszystkich

WOJEWÓDZKI Dom Kultury kontynuuje pomysł prezentowania w Zamku zapraszanych zespołów teatralnych. Po Teatrze Studio Józefa Szajny (w ub. sezonie artystycznym) — 8 i 9 listopada bawić będzie Teatr Adekwatny. W środę 8 bm. w Sali Anny Jagiellonki Magda Teresa Wójcik wystąpi w monodramie „Anna" według Jana Dżeżdżona, a następnego dnia Henryk Boukołowski przedstawi „Promethidion" C. K. Norwida.

Obydwa spektakle prezentowane już były w naszym mieście — „Anna" jest nawet laureatką głównej nagrody Szczecińskiego Tygodnia Teatralnego, „Promethidion" był przedstawieniem gościnnym, po zakonkursowym. Obydwa monodramy warte są gorącego polecenia widzom, zwłaszcza jednak poezja Norwida, dotykająca najważniejszych spraw narodu, zinscenizowana po mistrzowsku przez Boukołowskiego. Początek przedstawień o godz. 18. Bilety sprzedaje kasa Zamku. (jf)

Jutro koncert w Zamku

Na organach gra Robert Brodacki

JUTRO w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich o godz. 18 odbędzie się koncert organowy w wykonaniu Roberta Brodackiego. W programie utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich.

R. Brodacki brał udział w tegorocznym II Międzynarodowym Konkursie Organowym w Linzu (Austria) oraz był finalistą niedawnego Konkursu Organowego w Manchesterze.

Bilety na koncert są do nabycia w kasie Zamku codziennie od godz. 11 do 18.

A mnie jest szkoda lata...

(Foto: Z. Jodkowski)

Kosztowny drobiazg

OSTATNIO w szczecińskich kioskach „Ruchu" pojawiła się układanka produkcji Spółdzielni Pracy Przemysłu Zabawkarskiego „Gromada" z Kielc. Z kolorowych fragmentów powstają dwa obrazki — kaczuszki idącej pod parasolem oraz kotków. Układanka ta nie tylko bawi naszych najmłodszych, ale także uczy myślenia, kojarzenia, doboru barw. Mniej entuzjazmu natomiast budzi cena zabawki — 40 zł. (su)

Wolne wózkarnie muszą służyć lokatorom

Pierwsze propozycje

WKRÓTCE po ukazaniu się artykułu pt. „33 lokale do wzięcia" („Kurier" z 24 października) otrzymaliśmy pierwsze sygnały, iż temat nie wykorzystanych wózkarni nie jest obojętny naszym Czytelnikom. Jako pierwszy z propozycją zagospodarowania takiego pomieszczenia i prośbą o ułatwienie otrzymania przydziału na nie zwrócił się do redakcji Stanisław Bomba zamieszkały przy ul. Derdowskiego.

„...JESTEM mieszkańcem Osiedla Kaliny. Urząd Miejski w Szczecinie udzielił mi zezwolenia na prowadzenie serwisu naprawczego w zakresie elektromechaniki ogólnej (zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego — pralki, lodówki, odkurzacze, żelazka itp. oraz instalacje elektryczne wewnątrz mieszkań) i pojazdowej (instalacje elektryczne i podzespoły samochodów). Z tym jednak, że naprawy mają być wykonywane wyłącznie u klientów ze względu na brak lokalu na warsztat usługowy.

Taka forma usług jest kłopotliwa i mało wydajna. Mogę ją prowadzić i będę prowadził od 1 listopada br., jednakże aby usprawnić z pożytkiem dla mieszkańców Szczecina tę działalność niezbędne jest mi choćby niewielkie pomieszczenie, w którym mógłbym przechowywać materiały, narzędzia i aparaturę pomiarową oraz wykonywać pewne naprawy.

Zajmuję mieszkanie typu M-3, w którym oprócz mnie mieszka moja żona i jej siostra. Toteż nie widzę możliwości wydzielenia choćby części lokalu na cele usługowe. Wiadomo, iż popyt na usługi jest znacznie większy niż ich podaż, szczególnie dotyczy to nowych osiedli. Zatem każdy dodatkowy punkt przyjmujący zlecenia, każdy fachowiec mogący dokonywać napraw jest bardzo potrzebny. Mając na uwadze tak własny jak i mieszkańców interes proszę o pozytywne rozpatrzenie mojego podania."

PISMO tej treści zostało skierowane również do administracji osiedla. Zgłaszają się zatem pierwsi chętni. Znaczna liczba lokali które można wykorzystać, rokuje nadzieję, iż przy właściwym podejściu gospodarzy pomieszczeń do tego zagadnienia wkrótce powstaną na nowych osiedlach liczne punkty usługowe. Dzięki właściwemu zagospodarowaniu chociażby wózkarni mieszkańcy nie będą musieli z zepsutym mikserem, rozdartym ubraniem czy zniszczonym obcasem biegać do centrum miasta. Trzeba tylko rzetelnie zająć się tą sprawą, a nie czekać, aż w pękających w szwach portfelach zleceń firm budowlanych znajdzie się miejsce dla pawilonów usługowych z prawdziwego zdarzenia. (su)

Notatnik szczeciński

◆ KLUB „BON-TON" (al. Wyzwolenia 85) przyjmuje do 15 bm. zapisy dzieci do teatrzyku lalkowego. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne (tel. 23-27-81). Klub ten przyjmuje również zapisy dzieci do Zespołu Tańca Ludowego. Zgłoszenia przyjmowane są w klubie do 15 listopada.